

Dzięk **Bydgoski** Ilustrowany

16 stron
cena 20 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOSILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Anglicy mówią:

Postępowanie Niemiec może doprowadzić do wojny

Sytuacja nadal bardzo poważna

Londyn, 13. 3. (Tel. wł.) Późnym wieczorem min. Eden wezwał do siebie ambasadora Niemiec, któremu wskazał, że sytuacja jest nader poważna i że rząd angielski oczekuje ze strony Niemiec jakiegoś samorzutnego aktu dobrej woli, w postaci wycofania części garnizonów niemieckich z Nadrenji i zapewnienia, że w czasie rokowań nad propozycjami kanclerza Hitlera, nie będą dokonywane czy to fortyfikacje, czy też przesunięcia oddziałów wojskowych.

Odpowiedź Berlina na ten apel Anglii w postaci memorandum rządu niemieckiego (którego treść podaliśmy w dniu wczorajszym — przyp. Red.) — zdaniem kół politycznych — wywarła jak najgorsze wrażenie ze względu na zawarte w nim pogroźki i okazaną jawnie niechęć uczynienia kroku pojednawczego.

Wielkie wrażenie w kołach rządowych i politycznych wywarła również mowa sir Austena Chamberlaina, wygłoszona w Cambridge.

W surowych słowach potępił mówca krok Niemców i oświadczył, że po akcie sobotnim Niemcy raz jeszcze dowiodły, że wszelkie umowy międzynarodowe są dla nich niczem więcej jak tylko świstliwym papierem. Sir Austen w nader pesymistycznych barwach odmalował sytuację międzynarodową, wskazując, że obecne postępowanie rządu niemieckiego przypomina postępowanie rządu cesarza Wilhelma, które doprowadziło do wojny.

Rząd angielski z premierem Baldwinem na czele musi zdać sobie sprawę, że albo Anglia przyjmie francuski punkt widzenia na fakt złamania przez Niemcy traktatu wersalskiego i umów lokarneskich, albo grozi jej osamotnienie w Europie i zupełne zerwanie współpracy z Francją. Tego rodzaju konsekwencje byłoby równoznaczne z rozbięciem Ligi Narodów, przekreśleniem koncepcji zbiorowych paktów bezpieczeństwa i rozłączeniem w Europie okresu sojuszu wojskowych, kończących się w sposób nieunikniony wojną.

Prasa angielska wyraża powszechnie rozczarowanie z racji odpowiedzi Hitlera, podkreślając, iż krok kanclerza Hitlera stworzył poważny impas, dzieńki nawołują do zachowania zimnej krwi i z uznaniem omawiają stanowisko, zajęte przez Flandina, który oświadczył, że wobec konferencji ministrów lokarneskich, że Francja w zasadzie gotowa jest rokować z Niemcami, do stworzenia nowych podstaw trak-

tatowych dla stabilizacji pokoju, ale płaszczyźnie wytworzonej przez Hitlera bezwzględnie nie podejmie rokowań na w Nadrenji sytuacji.

Całodzienne narady w Londynie

Powoli następuje „zbliżenie” poglądów. — Podkomitet Ligi obradować będzie nad wnioskami Francji i Belgii

Londyn, 13. 3. (PAT). O dzisiejszych naradach konferencji lokarneskich podano następujący, mało mówiący komunikat: Komitet konferencji, składający się z szefów delegacji kontynuował w ciągu całego dnia swoje narady, przy czym szczegółowo rozważano sytuację. W toku dyskusji stwierdzono z satysfakcją, że nastąpiło powoli ściślejsze zbliżenie poglądów. Następne posiedzenie konferencji lokarneskich odbędzie się jutro o godzinie 5 popołudniu.

Poza powyższym komunikatem nale-

ży dodać, że posiedzenie Rady Ligi odbędzie się tak jak wyznaczono o godz. 11 przed południem, ale przebieg jego będzie prawdopodobnie raczej formalny i krótki. Z ramienia państw lokarneskich stanowisko swoje przedstawi mają Francja i Belgia celem umotywowania zwrócenia się do Ligi Narodów. Po odbyciu formalnego posiedzenia, stwierdzającego fakt pogwałcenia traktatu przez Niemcy i wyznaczenia stosownego podkomitetu, posiedzenie Rady odroczone ma być do poniedziałku.

Msze św. za duszę

ś. p. Marszałka Piłsudskiego

we wszystkich kościołach diecezji Chełmińskiej

W dniu 19 marca r. b. zechce Przewielebne Duchowieństwo we wszystkich kościołach diecezji Chełmińskiej odprawić uroczyste Msze Święte, w obowiązującym tego dnia kolorze białym na

intencję śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pelplin, dnia 13 marca 1936 r.

† Stanisław Wojciech
Biskup Chełmiński

Korpusy włoskie nacierają na ostatnie już siły abisyńskie

Demoralizacja w szeregach armji negusa

Londyn, 13. 3. (R). Z Addis Abeby donoszą, że nad miastem krążył wczoraj znów włoski samolot bombowy. Wśród mieszkańców powstała panika. Samolot krążył nad miastem przez pół godziny, poczem odleciał na południe, nie zrzucając ani jednej bomby.

Według informacji z Asmary w samolocie tym znajdował się komendant włoskich sił lotniczych na froncie południowym, gen. Ranza, który wystartował z Negelli, aby wypróbować, czy z lotniska tego uda się zorganizować regularny napad na Addis Abebę. Próba dała wynik pozytywny.

Według informacji włoskich w szeregu prowincji Abisynji nastąpiła zupełna demoralizacja, której następstwem są nieustanne bunty.

Główne miasto prowincji Godżam, Debra Marcos, znajduje się podobno zupełnie w rękach powstańców.

Zorganizowana w Debra Marcos rada rewolucyjna wypowiedziała posłuszeństwo negusowi.

Najnowsze wiadomości twierdzą, że

także ras Mulugheta padł ofiarą buntu, a szerzone przez urzędowe koła abisyńskie wiadomości, iż zmarł on w następstwie zapalenia płuc, są nieprawdziwe.

Na rozkaz marszałka Badoglio, który przybył już na front, wojska włoskie po krótkiej przerwie rozpoczęły znów

operacje wojenne. Korpus erytrejski posuwa się nieustannie na południe od Amba Alagi, nie napotykając na większy opór ze strony Abisyńczyków. Wojska zmierzają w stronę jeziora Asziangi, gdzie podobno znajduje się negus na czele wyborowej, ale nielicznej już swej gwardji.

Przed zawarciem pokoju włosko-abisyńskiego

Musolini dyktuje warunki

Paryż, 13. 3. (PAT). W prasie paryskiej utrzymują się nadal pogłoski jakoby nawiązane zostały pomiędzy rządem włoskim a abisyńskim pertraktacje o zawarcie pokoju.

Pogłoski te są wynikiem zapewnień jakie Francja i Anglia miały udzielić Mussoliniemu iż sankcje nie zostaną zastosowane i nawet że nadany im zostanie obecnie tylko teoretyczny charakter.

Pozatem Francja i Anglia miały podobno pozostawić Mussoliniemu wolną rękę w przygotowaniu wraz z Negusem warunków pokojowych. Z tem tylko zastrzeżeniem iż warunki tych rokowań

zostaną przedstawione w Genewie do zatwierdzenia.

Narazie zachowywana jest ścisła tajemnica co do szczegółów programu rokowań. Prasa prawicowa jest wyraźnie zadowolona, iż bliska jest chwila uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego. „Le Jour” twierdzi, iż prowadzone obecnie rokowania są już nawet daleko posunięte i czynią zadość postulatowi włoskim.

Rząd abisyński stanowczo zaprzecza pogłoskom o tem, że jakoby pomiędzy Włochami a Abisynią wszczęto rokowania pokojowe.



100 filiżanek z jednego kilograma



Minister Świętosławski do studentów

(o) Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Dnia 14 bm. o godz. 19.45 p. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosi przez radio przemówienie do młodzieży akademickiej.

M n. Beck przybył do Londynu

Londyn, 13. 3. (PAT). Dziś popołudniu przybył do Londynu minister spraw zagranicznych Beck.

Sporządzenie

Kto finansuje prasę niemiecką w Polsce?

Odpowiedź na to pytanie — to prawdziwa rewelacja, która wywołać winna rumieniec wstydu na licach wielu Polaków.

Pobieżny tylko rzut oka na dzienniki niemieckie, na niemieckie wydawnictwa okolicznościowe przekonywa nas, że większość tych dzienników, czy wydawnictw utrzymuje się na powierzchni głównie dzięki ogłoszeniom, umieszczonym na ich łamach przez przedsiębiorstwa i instytucje czysto polskie. Wystarczy — dla przykładu — wziąć do rąk niedzielne wydania bydgoskiej „Deutscher Rundschau”, czy pismka p. Schreiberna z Chojnic, czy też kalendarz niemieckich „Deutscher Heimatbote in Polen” wzgl. „Arbeit und Ehre” — by się przekonać o słuszności naszego paradoksalnego zdania — twierdzenia, że nie kto inny, jak właśnie społeczeństwo polskie samo finansuje niemieckie życie w Polsce.

Jakże inaczej wygląda sytuacja w tej dziedzinie po drugiej stronie granicy! Dzienniki polskie, ukazujące się tam, nie widzą u siebie na przestrzeni całego roku ani na lekarstwo ogłoszeń przedsiębiorstw niemieckich mimo, że docierają one do szerokiego mas polskiej, których zdobycie dla siebie winno iść na sercu przeciętnego nawet kupca niemieckiego. Weźmy choćby dla przykładu „Gazetę Olsztynską”, która za dni parę obchodzi jubileusz 50-lecia. Wytłumaczenia takiego stanu rzeczy należy szukać głównie w tym, że niemiecka opinia społeczna po drugiej stronie została w walce z polskością tak wyszkolona i urobiona, że zdolna jest zniszczyć każdego, ktoby działał wbrew jej wskazaniom.

U nas jest inaczej. U nas kupiec, czy przedsiębiorca polski bez śladu inwestuje grubo pieniądze w reklamę, pracującą na rzecz interesów niemieckich. Zjawisko to jest dla nas jeszcze tem przykrzejsze, że przecież strona niemiecka — obok kaptowania sobie kupców jawnie propaguje hasło: Śwój do swego, publikując na swoich łamach wykazy przedsiębiorstw niemieckich, zastępujących na poparcie ze strony elementu niemieckiego w Polsce.

Niezależnie od frazesem, lecz konkretnym czynem. Droga ku temu prowadzi jedynie przez pełne i bezwzględne poparcie placówek polskiego życia gospodarczego przez całe bez wyjątku społeczeństwo polskie. (ZAP.)

Możliwość likwidacji strajku w Łodzi

Minister Pracy i Opieki Społ. interwenjuje

Warszawa, 13. 3. (PAT.) W związku z zatargiem w przemyśle włókienniczym toczyły się ostatnio w Łodzi konferencje z udziałem głównego inspektora pracy dyr. Kłotta, na których wszechstronnie omówiono postulaty organizacji robotników i przemysłowców.

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się w Ministerstwie Opieki Społ. wspólna konferencja obu zainteresowanych stron. Należy przypuszczać, iż na konferencjach znaleziona zostanie możliwość porozumienia w kierunku jaknajruchlejszego zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym.

Pięć tysięcy obiadów wyda bezrobotnym garnizon poznański w dn. 19 marca

(o) Poznań, 13. 3. (tel. wł.). Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Więckowskiego odbyło się w ratuszu zebranie kwatermistrzów wszystkich miejscowych formacji wojskowych, na którym wojsko zadeklarowało z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego gotowość przyjęcia z doraźną pomocą bezrobotnym.

Garnizon poznański w dn. 19 bm. postanowił przygotować do rozdania wśród bezrobotnych 5 tysięcy porcji obiadowych i tyleż porcji chleba.

Wstrzymanie skupu Pożyczki Narodowej

Warszawa, 13. 3. (PAT.) W związku z wyczerpaniem sum, przeznaczonych na skup obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych, które dotknęły posiadaczy tych papierów, komisarz generalny Pożyczki Narodowej zawiadomiał, że skup obligacji 6 procentowej Pożyczki Narodowej został wstrzymany i wszelkie podania w tej sprawie pozostaną bez odpowiedzi.

Nowy rząd grecki

Ateń, 13. 3. (PAT.) Demerdis utworzył nowy rząd, który prawdopodobnie w dniu dzisiejszym będzie zaprzysiężony. Lista członków nowego rządu nie została jeszcze ogłoszona.

P. Wojewoda Pomorski w Chojnicach i Tucholi

W środę w godzinach wieczornych przybył do Chojnic p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis i zatrzymał się u p. starosty Lipskiego.

W czwartek przed południem p. Wojewoda wziął udział w uroczystościach poświęcenia nowych koszar i baonu strzelców. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski w obecności przybyłych na tę uroczystość dowódcy OK VIII gen. bryg. W. Thommée, dowódcy 15 dywizji piechoty gen. bryg. Chmurowicz, oraz przedstawicieli miejscowych władz z p. starostą Lipskim i duchowieństwa z ks. Griningiem na czele.

W godzinach popołudniowych w gmachu Starostwa podejmowała p. Wojewodę Rodzina Urzędnicza. Po części koncertowej, na którą złożyły się produkcje fortepianowe p. Gawrońskiej, gra na

skrzypcach p. Maciejewskiego, oraz okolicznościowa deklamacja p. Kunowskiej — spędził p. Wojewoda kilka godzin w serdecznym nastroju, wśród przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i społeczeństwa.

W dniu wczorajszym zwiedził p. Wojewoda ofiarowany przez władze wojskowe miejscowym organizacjom społecznym zabytkowy dom, w którym znajdują pomieszczenie wszystkie chojnickie Stowarzyszenia i Związki.

Po złożeniu wizyty miejscowemu proboszczowi ks. Griningowi, p. Wojewoda odjechał do Tucholi, dokąd przybył w południe. Pobyt swój w Tucholi wykorzystał p. Wojewoda dla odbycia w towarzystwie p. starosty Hryniewskiego konferencji w sprawach rolnych i osadniczych, z reprezentantami miejscowych organizacji gospodarczych.

W trosce o oświatę na Pomorzu

Z dyskusji nad budżetem Ministerstwa WR i OP w Senacie

Warszawa, 13. 3. (PAT.) Senat rozpatrywał dziś na wstępie preliminarz budżetowy Min. W. R. i O. P., który zreferował szczegółowo senator Bączkiewicz.

Po omówieniu zmian, dokonanych przez Sejm w preliminarzu budżetowym, referent zaproponował w imieniu komisji budżetowej rezolucję, wzywającą rząd, ażeby usunął wszelkie formalności, utrudniające akcję budowy szkół, oraz ażeby udzielał gminom z lasów państwowych drzewa na budowę szkół na podstawie jak najbardziej ulgowego i bezprocentowego kredytu.

W dyskusji zabrał głos pierwszy senator Miklaszewski, który zaznaczył, że ustawa utrojowa z r. 1932 ma b. duże zalety, wśród nich najważniejsze to zróż-

niczkowanie szkolnictwa, oraz umożliwienie wczesnego wchodzenia w życie z określonymi kwalifikacjami, jak również doskonale rozwiązane zagadnienie przechodzenia z niższych stopni nauczania do najwyższych, wyraża jednak zastrzeżenie co do rozmieszczenia sieci

Czy należy przywrócić kuratorjum na Pomorzu?

Sen. Chrzanowski, podkreślając wagę rozwoju ziemi pomorskiej, stwierdza, że w imię przyszłości należy przywrócić osobnego kuratora, stworzyć pedagogikę w Toruniu dla nauczycieli szkół powszechnych i zwiększyć kilkakrotnie nakład na oświatę pozaszkolną, ze szcze-

szkół powszechnych. Sen. Miklaszewski stwierdza, że w dziedzinie oświaty zrobiono już u nas b. wiele, że niesłusznie narzeka się na upośledzenie oświaty i że koniecznością jest przeciwstawienie się bezpłodnemu pesymizmowi w tej dziedzinie.

gólnem staraniem o niezrażanie sobie Pomorza.

W dalszym ciągu mówca rozważa zagadnienie przygotowania nauczycieli i wskazuje na ich rozgoryczenie i przeciążenie pracą społeczną i nieraz przymusem prowadzenia oświaty pozaszkolnej. Zdaniem mówcy 7-klasowa szkoła powszechna i skrócone gimnazjum w rezultacie utrudniają dzieciom wiejskim dostęp do szkoły średniej.

Mówca zapowiada złożenie rządowi memorjału, w którym ma wykazać, że można było znaleźć pieniądze na oświatę i wyraża życzenia, żeby przyszły budżet pozwolił na umieszczenie wszystkich dzieci w szkole.

Senator Sieroszewski wystąpił w obronie dokonanej reformy oświatowej, przypisując jej wielkie znaczenie dla Państwa. Co do zasady powszechności, mówca stwierdza, że doszliśmy już do przekonania, że obok siły militarnej najpotężniejszą obroną jest świadomość i umiłowanie swojskiej kultury.

Dziwna „lojalność” niemiecka

Sen. Hassbach i Wiesner wysunęli szereg postulatów w imieniu ludności niemieckiej, uskarżając się na rzekome upośledzenie jej w dziedzinie szkolnictwa.

Sen. Siudowski nawiązując do przemówienia sen. Hassbacha, który zapewnił o niezwykłej lojalności społeczeństwa niemieckiego, dla państwa polskiego zapytuje, jak pogodzić z tem zjawisko, że się zwabia dzieci polskie do szkół niemieckich za pomocą rozdawania czy to podręczników, czy pomocy szkolnych, obuwi i ubrań. Taką akcję musimy uważać za nielojalność.

Uznajemy zagwarantowane Konstytucją prawa mniejszości niemieckiej, ale jesteśmy na Pomorzu bardzo czujni.

Uruchomienie całej trasy kolejki linowej

nastąpi w dniach najbliższych

W czwartek przywieziono do Kuźnia drugą linę, przeznaczoną na odcinek kolejki linowej Myślenickie Turnie — Kasprowy Wierch. Prawdopodobnie w niedzielę 15 bm. uruchomiony będzie narażenie na jednej linii dalszy odcinek kolejki od Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch.



Kary więzienia na bojówkarzy endeckich Wyrok w procesie łomżyńskim

(o) Łomża, 13. 3. (tel. wł.). Dziś o godz. 13-ej w Sądzie Okręgowym w Łomży zapadł wyrok w głośnym procesie członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o utworzenie związku zbrojnego, usiłowanie wywołania rozruchów i przeszkodzenia wyborom oraz atakowanie przedstawicieli władzy.

Sąd uznał winę oskarżonych za udow-

wodnioną i skazał: Grzegorza Wnarskiego na 6 lat więzienia, Gęsowskiego również na 6 lat więzienia, Melchjora Wnarskiego na 5 lat więzienia i czterech innych oskarżonych na 2 lata każdego. Jeden z oskarżonych został zwolniony. Wszystkim zasądzonym zmniejszono karę na zasadzie amnestji.

Policja nie naruszyła świętości kościoła

Urzędowe zaprzeczenie plotkarstwu prasy opozycyjnej

(o) Warszawa, 13. 3. (tel. wł.). Komisarz Rządu na m. Warszawę Jaroszewicz ogłosił następujące oświadczenie:

„Wobec tendencyjnie rozśiewanych złośliwych wiadomości, jakoby w czasie zajęć ulicznych w dn. 11. bm. na Krakowskim Przedmieściu nawprost pałacu Staszica (rozproszenie pochodu

akademików — przyp. red.) organa Policji Państwowej wkroczyły do kościoła św. Krzyża, oświadczam, że wiadomości te są kłamliwe, co potwierdzają również władze kościelne”.

Zaznaczyć należy, że prasa opozycyjna wyzszykuje tę kłamliwą wersję w celu atakowania władz i policji.

Oryginalny sposób głosowania Gdańszczan do Reichstagu

Na statku „Preussen” mieścić się będzie urna wyborcza

Sprawa głosowania do Reichstagu obywateli niemieckich przebywających na Ziemi Gdańskiej, rozwiązana została w ten sposób, że na cały dzień 29 marca br. przybędzie do Sopot już o godz. 7,30 rano motorowiec „Preussen”. Uprawnieni do głosowania udadzą się na pokład tego motorowca, poczem wyjadzie on w morze na odległość 3 mil morskich od brzegu i wówczas przeprowadzone zostanie głosowanie. Po oddaniu głosów, „Preussen” wróci do Sopot, celem zabrania nowej partii głosujących. Dla

przeprowadzenia głosowania wszystkich uprawnionych, motorowiec pozostanie w Sopotach do wieczora, poczem uda się w dalszą drogę do Piław.

Jeśli pogoda dopisze spodziewać się należy tłumnego udziału głosujących, którzy nie omieszkają skorzystać z darmowej przejażdżki motorowcem, zapewne urozmaiconej koncertem orkiestry, przemówieniami propagandowymi i bufetem obficie zapartyzonem.

REFORMACKIE
PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SA ŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC

Polska bierze udział w Targach Lewantyńskich

Od dnia 30 kwietnia do dnia 30 maja 1936 r. odbędą się VII-me Targi Lewantyńskie w Tel-Awliwie. Targi te należą do jednej z większych imprez handlowych na Bliskim Wschodzie. Polska poraz trzeci bierze udział w Targach Lewantyńskich, co niewątpliwie przyczyni się do stałego zwiększania eksportu z Polski do Palestyny.

O reprezentację ustrojową Świata Pracy

Zagadnienie włączenia Świata Pracy w ustrój polityczny i gospodarczy, użycie reprezentacji jego interesów i twórczych myśli, staje się w chwili wypełniania żywą treścią ogólnych ram nowej Konstytucji — zagadnieniem szczególnie ważnym i aktualnym.

Wśród tych zrzeszeń i formacji społeczno-gospodarczych i zawodowych, które zastąpić mają dotychczasowe miejsce partii nie może braknąć i Świata Pracy, grupy społecznej o swoistej tradycji, treści i swoistym wyrazie.

Problem ten, sięgający, z jednej strony, w strefę politycznych, a z drugiej gospodarczych zagadnień, ma dwa oblicza: polityczne, skoro chodzi o prawo-publiczne formy reprezentacji i społeczno-gospodarcze gdy chodzi o treść, która formy te ma wypełnić.

Nie ulega żadnej już dzisiaj wątpliwości, że kompleks zagadnień mieszczący się w pojęciu „Świat Pracy” nie może nadal, tak jak dziś, pozostawać poza Państwem. Życie zmusza nas do wyraźnego określenia wzajemnego stosunku pomiędzy Państwem a Światem Pracy. Umiejscowienie go w ustroju Państwa i w układzie strukturalnym gospodarki narodowej jest niewątpliwie jednym z kapitalnych warunków normalnego rozwoju Rzeczypospolitej i jej siły.

Statystyka określa liczebność masy pracującej w Polsce na około 3 miliony osób. Cyfra ta jest znacznie niższą od rzeczywistości. Narastanie ilościowe świata pracy przez przyrost naturalny a może w równej mierze przez emigrację ludności wiejskiej do miast jest zjawiskiem zasługującym na uwagę. Zjawisko normalne, a w naszych warunkach, konieczne. Urbanizacja kraju, a w szczególności, używając terminu min. Kwiatkowskiego „Polski” jest procesem wybitnie dodatnim i leży w interesie Państwa. Jednak element wiejski napływający do miast i osiedli fabrycznych powinien być chroniony przed spoleularyzowaniem i zdemoralizowaniem, co w braku jakichkolwiek form organizacyjnych mogących napływaćcy element wchłoniąć jest w tej chwili zupełnie niemożliwym. Gdy jednak masy pracujące będą już zorganizowane w sposób dostateczny, jest uzasadniona nadzieja, że ludność wiejska trafić będzie w nowym dla siebie otoczeniu w zgóry przewidziane formy, w których nowy, płynny, element będzie mógł krzepnąć na użyteczny dla Państwa materiał.

Masy pracujące przeszły w ostatnich latach dużą ewolucję w swej ogólnej orientacji. Partyjne związki zawodowe, których treścią i sensem jest wyłącznie interes klasy, a mitycznym przeznaczeniem walka z wszystkimi i wszystkimi straciły w szarej masie pracowniczej, posiadane do niedawna, zaufanie. Robotnik zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że przez długie lata był tylko glinką z której przywódcy lepili sobie pomniki; rozumie doskonale, że tylko w oparciu o Państwo i Rząd, jako emanację silnej władzy, kształtować się może pomyślnie życie zbiorowe i indywidualne człowieka pracy.

Równoległe do wzmagającej się aktywności i siły życia zbiorowego Polski, wzmaga się również i powszechna odpowiedzialność za całość spraw publicznych. W formowaniu nowych podstaw Państwa, i ponoszeniu odpowiedzialności nie może braknąć aktywnej współpracy polskiego robotnika i pracownika umysłowego. Ponieważ zaś do służby dla Dobra i Honoru Polski wprężeni muszą być wszystkie, potencjalnie twórcze, elementy, przeto w imię wszechstronnego wyścigu zasług na rzecz dobra powszechnego, stanąć muszą obok siebie i na prawach zupełnej równości, obydwaj filary gospodarki narodowej t. z.

PRACA I KAPITAŁ.

Oba filary oparte o tak trwałe fundament, jakim jest sprawiedliwość i dyscyplina społeczna.

Świat Pracy jest zdolnym do współpracy nad odbudową zachwianych ciężką koniunkturą podstaw gospodarczych Rzeczypospolitej. Zdolnym jest również do ponoszenia odpowiedzialności za do-

„Inni szatani byli tam czynni“

Endecja w roli rzecznika interesów niezamożnej młodzieży

(Korespondencja własna)

Warszawa, w marcu.

Zajścia, jakich terenem stały się ostatnio wyższe uczelnie stolicy, nasuwają każdemu, kto interesuje się sprawami młodzieży — szereg poważnych refleksyj.

Aby dobrze zrozumieć tło i genezę tych zajść — przypomnijmy sobie ich przebieg. Zajścia rozpoczęły się w dniu 4-tym bm. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Wiece rozpoczęły pod hasłem walki o niższe opłaty skończyły się jednak zwykłymi ekscesami, wywołanymi przez sprowadzoną z poza Uniwersytetu bojówkę. Pobito przytem kilku studentów Żydów i zniszczono wnętrza gmachu kwestury. Wobec tych awantur rektor Uniwersytetu zawiesił wszystkie wykłady. Wówczas zajścia przeniosły się na inne uczelnie. Na każdej jednak uczelni miały inny charakter. Jeśli na przykład chodzi o uczelnie prywatne, gdzie ulgi prawie nie istnieją, a opłaty za studia są bardzo wygórowane — wystąpienia młodzieży miały charakter zupełnie poważnych manifestacji i ogół młodzieży nie dopuścił do sprowokowania jakichkolwiek ekscesów. Inaczej znów było na Politechnice Warszawskiej. Tu anonimowi organizatorzy, podczas gdy młodzież zeszła się jak zwykle na wykłady, ogłosili strajk okupacyjny, obstawiając jednocześnie wszystkie wyjścia dobrze uzbrojoną bojówką, nie składającą się w ogromnej części ze studentów Politechniki ani jakiegokolwiek innej uczelni.

Trudno jest twierdzić, aby trwająca dwa dni okupacja gmachu Politechniki Warszawskiej odbywała się wbrew woli biorącej w niej udział młodzieży, aby była wynikiem terrorystycznej akcji grupy organizatorów. Nie ulega jednak wątpliwości, że ogół młodzieży był wyraźnie zaskoczony wybuchem strajku okupacyjnego, jako formy protestu przeciw wymiarom opłat czesnego, a już zgo-

ła grube podejrzenia nasuwa samo zakończenie strajku oraz następujące po nim próby sprowokowania awantur na ulicy.

Wiemy wszyscy, że sytuacja młodzieży akademickiej jest ciężka, że warunki, w których musi pracować są bardzo trudne. Biedę panującą w kraju odczuwa również studująca młodzież, w mniejszym jednak napewno stopniu, niż młodzież rzemieślnicza, robotnicza, czy chłopska. Z drugiej jednak strony wiemy — że zarówno rząd jak i społeczeństwo prowadzi usilną akcję pomocy młodzieży akademickiej, że z ulg w opłatach czesnego korzysta około 80 proc. tej młodzieży, że istnieją liczne stypendja, domy akademickie, wycieczynkowe.

Zgadamy się, że te wszystkie środki nie są jeszcze wystarczające, ale nie wyczerpują one całokształtu opracowywanego planu pomocy młodzieży akademickiej, o którym wspominał minister Świętosławski na dyskusji budżetowej w Sejmie. Wiemy także, że ofiarności społeczeństwa polskiego, gdy chodzi o pomoc dla młodzieży jest niewyczerpana. I dlatego nie wierzymy, aby ogół młodzieży akademickiej sądził, że właśnie ekscesy i awantury są słuszną drogą, gdy chodzi o otrzymanie dalszej pomocy ze strony rządu i społeczeństwa.

Przebieg ostatnich zajść na uczelniach stolicy utwierdza nas w tem przekonaniu.

Kto je bowiem organizował i w czym przedewszystkiem leżały one interesie. Niezamożnej młodzieży? Napewno nie. Niezamożna młodzież nie ma bowiem czasu na awantury i studenckie bijatyki. Niezamożna młodzież uczy się i kończy uczelnie w przepisany terminie, a epilogiem każdego awantur jest zamknięcie uczelni, co w konsekwencji pociąga utratę semestru. Dziś uczelnie wszystkie są zamknięte, a termin o-

VIM

czyści wszystko



twarcia prawdopodobnie jeszcze daleki. Młodzież traci czas, a część młodzieży, która pochodzi z prowincji wydaje niepotrzebnie pieniądze, siedząc beczynnie w Warszawie w oczekiwaniu na otwarcie uczelni. I dlatego za zajścia na uczelniach stolicy nie ponosi odpowiedzialności ta część młodzieży, której naprawdę zależy na obniżce czesnego.

Zajścia te sprowokowała endecja. To jej cyniczna metoda, to jej system wicherzycielski, to jej taktyka łowienia ryb w mętnej wodzie. To endecja, która od lat już czyni próby siania zamętu na wyższych uczelniach, ponosi w całej rozciągłości odpowiedzialność. Stara endecja metoda zdobywania „rządu dusz” drogą zwykłej prowokacji. Wszystko jedno, czy to będą „protesty” przeciw ustawie akademickiej, jak przed paru laty, czy walka z myśląciami inaczej ugrupowaniami młodzieży, czy wybryki antyżydowskie — wszystkie środki dobre, byle siał zamęt, byle wywoływać awantury, byle manifestować swą — pozał się Boże — chronioną autonomię wyższych uczelni, siłę. Obecnie dawne systemy ekscesów na tle politycznym zawodzą. Dawny typ wiecznego studenta, typ rozpolitykowanego korporanta znikł już z wyższych uczelni zupełnie. Dziś młodzież nie ma środków na wieloletnie studia. Dzisiejsi akademicy to właśnie ta niezamożna młodzież. I oto przed zawiedzioną endecją staje nowa okazja do prowokacji. Czyż mogli się choć chwilę zaważać ci, co w 1923 roku potrafili pchnąć młodzież przeciw Prezydentowi Rzeczypospolitej? Nie, bo niema skrupułów, tam gdzie chodzi o interes.

I oto endecja z całym cynizmem wystąpiła w roli rzecznika praw niezamożnej młodzieży. Dla partyjnych interesów nadużyto interesy młodzieży. Był ruch, byle zamęt, byle szedł partyjny interesik. A niedza młodzieży — głupstwo. Taki sam dobry środek, jak każdy inny.



Ceny na **MAGGI**ego przyprawę obniżone

Obecne ceny za ponowne napełnianie

But. nr.	00	0	1	2
Zł.	0,28	0,53	1,06	1,68

Deficytowe budżety gmin pomorskich i apel o opiekę nad oszczędnościami w Gdyni

Przemówienie sen. Siudowskiego w Senacie

W czwartkowej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych brał również udział senator Siudowski z Pomorza. Sen. Siudowski zwracał uwagę, że gminy zbiorowe na Pomorzu w 90 procentach mają budżety deficytowe, i wobec tego należy je zwolnić od szeregu czynności z zakresu poruczonego. Za palące zagadnienie na-

terenie Pomorza uważa mówca sprawę wadliwego podziału administracyjnego.

Wreszcie sen. Siudowski zwrócił się — na zakończenie — z apelem do p. ministra, ażeby urzędników w Gdyni, pracujących w ciężkich warunkach zechciał otoczyć szczególną opieką.

Przemówienie p. sen. Siudowskiego zamieścimy w najbliższych numerach naszego pisma.

skonałość i trwałość uzyskiwanych wyników. Jednak po tyluletnim wodzeniu po manowcach partyjnych musi mieć wskazany kierunek wysiłków. Wskazania te, muszą być zupełnie wyraźne i pochodzić muszą ze źródła dostatecznie autoratywnego. Tym źródłem może być tylko Rząd. Rząd zatem, jako wyraz zewnętrzny Państwa wskazać musi kierunek po którym kształtować się winno życie społeczne oraz unormować musi warunki jego rozwoju. Ale nic ponadto. Resztę zaś, a więc wypełnianie żywą treścią wspomnianych wyżej form pozostawić społeczeństwu.

Dwa są zagadnienia, w chwili obecnej dla Świata Pracy istotnie ważne. Pierwsze dotyczy form organizacyjnych przez które znajdzie siebie w ramach ustroju Państwa i gospodarstwa narodowego, drugie ma na celu zabezpiecze-

nie warsztatów pracy dla zapewnienia środków egzystencji stale wzrastającej liczbie pracowników. Wszystkie inne zagadnienia, choćby ubrane w najpopularniejszą szatę, są zagadnieniami wtórnymi, schodzącymi w gruncie rzeczy na drugi plan.

Podstawowym elementem ustroju społecznego umożliwiającym światu pracy ustrojowe wpływanie na sprawy publiczne jest związek zawodowy, forma posiadająca już swą tradycję. Związki te jednak będą jeszcze przez dłuższy czas przechodziły proces kształtowania się wewnętrznego. Nurtować tam będą różne kierunki ideologiczne, często skrajnie radykalnie, pokutować jeszcze będą więzy partyjne i międzynarodowe. Przy ich w dodatku rozproszkowaniu nie mogą stać się już dzisiaj podstawą na której oprzeć można orga-

nizację ustrojową. Z tego zatem powodu, a dla wykonania zadań życia zbiorowego objętego pojęciem „Świat Pracy”, oraz dla ustrojowego włączenia sił motorycznych tej grupy społecznej w szarmonizowany rytm organizmu państwowego należy powołać do życia Izby Pracy w zakresie wewnętrznej organizacji państwowej, a w zakresie organizacji produkcji — Rady Zakładowe.

Po przez te nowe formy organizacyjne, Świat Pracy wyłonić musi z siebie nowy typ pracownika zdolnego nie tylko do rzetelnego wysiłku w swym warsztacie pracy, ale również, gdy tego zajdzie potrzeba do ofiar na rzecz Państwa. Powagą i rzeczowym stosunkiem do spraw państwowych i robotniczych stanie się on wówczas przedmiotem a nie podmiotem gospodarczym.

Marek Dorż.

Święty Pomorzanie

Zapomniany O. Bernard z Wąbrzeźna i klasztor benedyktyński w Lubiniu

2 czerwca br. upływa 333 lat od chwili, kiedy w klasztorze OO. Benedyktynów w Lubiniu Pozn. umarł świętobliwy sługa Boży, kapłan zakonnik O. Bernard, pochodzący z Wąbrzeźna. Nie długo żył na ziemi, bo niepełna 29 lat, w zakonie zaledwie 5 lat, a jednak był to wielki święty, który potrafił w krótkim czasie wspiąć się na tak wysoki szczybel doskonałości, że budził największy podziw u wszystkich, co mieli szczęście patrzeć na jego życie lub o nim słyszeć. Gdziekolwiek był, czy w domu rodzicielskim, czy w szkole miejscowej, czy u O. O. Jezuitów w Poznaniu, czy wreszcie w klasztorze w Lubiniu, wszędzie szedł drogą sprawiedliwych, a unikając najmniejszego pozoru grzechu, jasno pokazywał, że Bóg przeznaczył go do wyższych rzeczy. Nie było cnoty, w której nie ćwiczył się i której nie zdobył sobie O. Bernard. Szczególnie rozmiłował się w pokorze, posłuszeństwie czystości, skromności, cierpliwości, umartwieniu się i miłosierdziu, w cnotach którei najwięksi Święci się odznaczali.

Rzecz zrozumiała, że w posiadaniu tych podstawowych cnot mogli zupełnie zapomnieć o sobie a Boga kochać nadewszystko i bliźniego nawet więcej niż siebie samego. Chcąc streścić jego życie w kilku słowach, można o nim powiedzieć, że poprostu katował ciało swoje, a duszę w najdoskonalszy sposób uświęcał i coraz więcej do Boga się zbliżał.

NIEZWYKŁA MADROŚĆ I BOHATERSKI CZYN

O. Bernard nie napisał żadnych ksiąg naukowych, nie zostawił takich wiekopomyńskich dzieł, które głosiłyby potęgę jego umysłu i siłę jego woli, a jednak odnajdujemy w jego życiu wyraźne ślady jego niezwykłej mądrości i bohaterskiego czynu, kiedy umiał „ukrzyżować ciało swoje wraz z jego pożądliwościami”, oddać się całkowicie i niepodzielnie Bogu i wysłużyć sobie najpiękniejszą koronę niebieską. Cicho i mało znany przeszedł przed oczyma tego świata, którego nienawdził. Pod troskliwą opieką, znakomitych przełożonych rozwijał się jego życie duchowne jak różnobarwny kwiat ukryty w ogrodzie Bożym dostrzegany tylko Bogu i tym, co mają ducha Bożego.

PRZED ROKIEM 1834.

Dopiero gdy przeczysta dusza jego uleciała w objęcia Pana, stał się głośnym. Wiadomość o jego świętości wydostała się poza mury klasztoru, dowiedziano się o cudach, które już za życia znakiem krzyża św. czynił, o jego błogostawionej śmierci, o jego anielskich cnotach, którei całemu klasztorowi przyświecał. Wierni wszystkich stanów zbierali się przy jego grobie, do niego się modlili i uprosili sobie za jego przyczyną cudowną pomoc w najrozmaitszych potrzebach. Świeccy i duchowni poczęli go czcić

jako Świętego. Utrzymało się kilka dokumentów, w których są zapisane zeznania tych, co O. Bernardowi zawdzięczają wysłuchanie swej modlitwy.

STARANIA O BEATYFIKACJĘ

Tak było aż do roku 1834, kiedy umarł ostatni Opat i rząd pruski zamknął klasztor. Zapanowała wtedy grobowa cisza w klasztorze lubińskim i gdy już nie było tam OO. Benedyktynów, powoli zapomniano o O. Bernardzie. Gorliwe starania o jego beatyfikację, rozpoczęte w roku 1839 przez O. Zimowicza przeora i O. Szembekę Jezuitę z Torunia nie udały się. Mozolnie zebrane akta z świadectwami o życiu i cnotach O. Bernarda zaginęły. 19 listopada br. przypada stuletnia rocznica, kiedy Prusacy zrabowali ofiary w kwocie 2000 talarów, przeznaczone na przeprowadzenie procesu beatyfikacyjnego. Od tam nabożeństwo do O. Bernarda stygło. Dziś ludzie obojętnie przechodzą, koło jego grobu, nie wiedząc, jak drogi skarb w nim się mieści. Widocznie Bóg tak zawyrokował, że zachował całą tę sprawę na późniejsze czasy.

ODNOWMY NABOŻENSTWO DO ŚWIĘTEGO POMORZANINA

U schyłku 18 wieku, kiedy w Lubiniu stawiano czcigodnemu O. Bernardowi nowy pomnik, było takie mniemanie między wiernymi, że następne pokolenie będzie oglądało wielkie rzeczy i będzie świadkiem tak świetnego nabożeństwa, jakiego dotąd nie

widziano, gdy ciało sługi Bożego zostanie wy niesione na ołtarz. Czy nie wyczuwamy z tych słów, że nadszedł już czas, aby sprawę O. Bernarda wyprowadzić na jaw i nią na nowo zainteresować szerokie masy społeczeństwa polskiego? Jesteśmy wolni od zaborcy, który tepił nabożeństwo do O. Bernarda i możemy swobodnie do niego się modlić. Dlatego odnowmy nabożeństwo, które nasi ojcowie do niego mieli. Prośmy Boga, aby nowymi cudami wsławił wiernego sługę Swego, dopuścił go do godności ołtarzy kościołów naszych i dał nam w nim nowego rodaka pośrednika w niebie.

Oczywiście nabożeństwo do O. Bernarda może być tylko ściśle prywatne, bo trzeba odczekać, aż Stolica Apostolska na publiczny kult zezwoli. Tymczasem każdy dla siebie okazujmy mu swoją cześć i miłość, odwiezdajmy jego grób w Lubiniu, dotamtd skierujmy nasze pielgrzymki, tam się modlmy i składajmy ofiary na odbudowanie klasztoru, który ma stanąć pod jego wezwaniem.

Od 31 maja do 2 czerwca włącznie odbędzie się w kościele klasztornym w Lubiniu triduum do Ducha św., w czasie którego wierni razem z Ojcami będą prosili Boga o łaskawe zaliczenia Ojca Bernarda przez Namiestnika Chrystusowego w poczet Świętych. Należy się spodziewać, że liczne pielgrzymki, wyruszą na te dni modlitwy do Lubinia. Ojcowie Benedyktyni serdecznie zapraszają.

Ks. Krysiński,
Oblat św. Benedykta.

Józef Piłsudski jako pisarz, wydawca i drukarz

Księga — wyrazem hołdu bibliofilów dla Wodza Narodu

Komitet redakcyjny Towarzystwa Miłośników Książki i Koła Krakowskiego Związku Bibliotekarzy przygotował do druku Księgę Pamiątkową ku uczczeniu Józefa Piłsudskiego, jako pisarza, wydawcy i drukarza. Księga ta będzie trwałym wyrazem hołdu, złożonego Wodzowi Narodu w dniu 11 listopada 1935 r. przez Zjazd Bibliofilów i Bibliotekarzy Polskich w Krakowie i zawierać będzie następujące prace i artykuły: Józef Piłsudski: Wyjątki z „Biuletynu”. Kazimierz Czechowski — Pisma Józefa Piłsudskiego, Adam Dobrodzicki — Z notatek. Stanisław Konopka — Józef Piłsudski wśród książek, Władysław Pobóg - Malinowski — Wspomnienia, Helena Orsza-Redlińska — Józef Pił-

sudski jako prelegent Uniwersytetu Ludowego, Kazimierz Rożnowski — Wspomnienie z tajnych drukarni „Robotnika” w Wilnie i Łodzi, Leon Wasilewski — Józef Piłsudski w drukarni i redakcji, Stanisław Giza — Zestawienie bibliograficzne prac Marszałka Józefa Piłsudskiego. W skład komitetu redakcyjnego Księgi Pamiątkowej wchodzi: Zygmunt Klemensiewicz, Edward Kuntze, Władysław Pocięcha, Ludwik Strojek i Kazimierz Witkiewicz. Układ graficzny projektował Zygmunt Kinastowski. Księga obejmuje 15 arkuszy druku i liczne ilustracje (w oryginalnej oprawie). Przedpłatę tę należy przesyłać pod adresem: Drukarnia Narodowa, Kraków, ul. Józefa Piłsudskiego 19 A.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Zalecana przez lekarzy.

Zaszczytne wyróżnienie rektora Pruszkowskiego



Znakomity malarz polski, rektor akademji Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Tadeusz Pruszkowski na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Berlinie wszedł w skład jury w Olimpijskim konkursie sztuki plastycznej. Konkurs ten obejmuje malarstwo, grafikę i rzeźbę.

OKRUCHY KULTURALNE.

NAKLADY PISM ANGIELSKICH.

Na czele wszystkich pism angielskich, i zapewne na całym świecie, stoi dziennik „Daily Herald”, organ Labour Party, którego nakład dzienny sięga 2 milionów egzemplarzy. Na drugim miejscu znajduje się dziennik „Daily Mail” z nakładem 1.700.000 egzemplarzy. Z pośród tygodników największy nakład posiada „Sunday Express”, a mianowicie 1.195.000 egzemplarzy. Najskromniej bodaj przedstawia się w Anglii nakład „Times’ów”, który wynosi wszystkiego 186.000 egzemplarzy dziennie.

Nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż!

ZDROWE PIĘKNE TANIE OWOCOWE polecają: majątku **A. i M. KWAŚNIEWSKICH** Pod zarządem Stefana Tokarza

Drzewka i Krzewy **PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY ORAZ RÓZE** **SZKOŁKI GODZISZ**

poczta SOBOLEW, woj. Lubelskie, Cenniki na sezon tel. 18. — Inform: Warszawa, wlosenny na żądanie tel. 225-33.

ZE ŚWIATA BAJEK KASZUBSKICH.

O gdańskim zegarze

Przez długie, długie lata budowano w Gdańsku kościół wspaniały. — kościół Najświętszej Marji Panny. Wreszcie dzieło zostało wykończone. Nowa świątynia panowała nad całym miastem. Grube, wysokie mury i potężne wieże wywierały należyte wrażenie na wszystkich, którzy przybywali do świątyni, by oddać hołd Tej, na której cześć została wzniesiona.

Miała jednak ta świątynia być inną od wszystkich jej siostr, zbudowanych po różnych miastach. W jej wieżę miał być wbudowany zegar, jakiego jeszcze nie było na świecie. Rozmaite projekty zegarów nadpływały do ratusza gdańskiego. Zaden jednak nie odpowiadał życzeniom Gdańszczan. Aż pewnego dnia zgłosił się słynny na cały świat zegarmistrz Maciej, zamieszkały w daleko od Gdańska położonym mieście, Homburgu. Nadeszła on plan zegara jakiego jeszcze żadne miasto na świecie nie posiadało. Miał to być zegar ogromnych rozmiarów, — który miał wskazywać bieg słońca, księżyca i gwiazd. Za wybićmiem każdej godziny wychodzić z niego miało dwunastu apostołów, a Adam i Ewa mieli z niego wyprowadzać węże. Taki zegar podobał się gdańszczanom; postanowiono więc zegarmistrza sprowadzić do Gdańska.

Niedługo potem Maciej zamieszkał w Gdańsku i zajął się budową owego zegara. Rok za rokiem upływał, a zegar jeszcze nie był wykończony, pomimo, że budowa tego zegara była jedynym zajęciem mistrza. Pracował z wyteżeniem, z myślą o sławie, jaka

go nie minie, gdy zegar stanie na wieży.

— Jagienko! pomyśl, jaki zyskam rozgłos, gdy się dowiedzą o moim zegarze — tak powiedział pewnego razu do jedynej swej córki, która nigdy go nie odstępowała.

— Ach, ojczel! I ja się cieszę, że ty taki zegar potrafisz zbudować, lecz nie dlatego, że zyskasz rozgłos, ale dlatego, że złożysz w darze Najświętszej Paniencie długoletnią i mozolną pracę twych rąk.

I tak nadszedł nareszcie dzień, w którym zegar został wykończony i wbudowany na wieżę.

Jagienka klaskała w ręce i skakała z radości. — Jaki to zegar piękny, takiego jeszcze nikt w świecie nie posiada, taki sam zegar musisz zrobić i dla naszego rodzinnego miasta Homburga.

Pan burmistrz miasta Gdańska, jak i cała ludność bardzo byli zadowoleni i szczęśliwi, że mieli taki wspaniały zegar.

Zaraz też wypłacono zegarmistrzowi wynagrodzenie tak wysokie, o jakim nigdy nawet nie marzył.

Samo ustawienie zegara w wieży było dla całego Gdańska wielką uroczystością. Burmistrz wyprawił ucztę, na którą też zaproszono i zegarmistrza. Bawiono się, tańczono i zapijano miodem. W pewnej chwili burmistrz zapytał Macieja, co teraz myśli robić, wszak ma już tyle pieniędzy, że starczy na całe życie dla niego i Jagienki. Mógłby już odpoczywać.

— O nie — odpowiedział zegarmistrz. — Ten zegar zbudowałem Matce Boskiej, i wia-

śnie za namową mojej córki chcę taki sam zegar zbudować mojemu rodzinnemu miastu, Homburgowi.

Oczy burmistrza zabłysły złowrogim gniewem. Nigdy żadne miasto takiego zegara mieć nie będzie — pomyślał.

— Macieju, powiedział, na to się nie godzę. Gdzieś tam takie miasto jak Homburg, może mieć taki zegar, jaki ma Gdańsk.

Do wesołej uczt wkradł się ponury nastroj, który udzielił się wszystkim obecnym.

Burmistrz usiadł zaszpony za stołem, nie do nikogo nie mówiąc. W jego głowie rodził się plan podły, nieludzki, by za wszelką cenę przeszkodzić zegarmistrzowi w budowie zegara dla Homburga.

— Zamknę go do więzienia, to mało. Trzeba go jeszcze ponadto ukarać za sam pomysł zbudowania tego zegara. Wypalę mu oczy.

Przy drugim stole siedział zegarmistrz ze swoją Jagienką, nie przeczuwając, co go czeka.

Uczta się zakończyła. Goście zaczęli się rozchodzić, lecz Maciejowi nikt nawet ręki nie podał na pożegnanie.

— Co tu nie jest w porządku, ojczulku — zauważyła Jagienka.

— Tak córuchno, burmistrzowi nie podobało się, że chcę i dla Homburga zbudować taki sam zegar, — odpowiedział ojciec.

— Widzisz, co cię spotyka; zamiast rozgłosu i sławy — nielaska i niewdzięczność, a kto wie, co jeszcze dalej będzie.

Tak rozmawiając, zaszli do domu.

Następnego dnia zrana do mieszkania zegarmistrza wpadło kilku ludzi, ubranych w czarne płaszcze.

— Przychodzimy z rozkazu burmistrza —

rzekli — i mamy ci oczy wypalić, żebyś nie mógł budować podobnych zegarów dla innych miast.

Jeden ze zbirów najgroźniejszy postawa zbliżył się do Macieja i — wykonał rozkaz burmistrza.

Oczy Macieja nie mogły już ronić łez boleści. Lecz straszny widok pustych oczodołów mówił najwyraźniej, co przeżywał i jak cierpiał człowiek, który nic złego nie zrobił, który przeciwnie pracował uczciwie, był sumienny i szlachetną miał duszę.

Zegar już jakiś czas wskazywał ludzom bieg słońca, księżyca i gwiazd, apostołowie wychodzili za wybićmiem godziny, a Adam i Ewa węże wyprowadzali.

Lecz trzeba go było nakręcać. I właśnie nadeszła pora, że musiał być nakręcony. Nikt tego nie umiał zrobić. Sprowadzono najlepszych w świecie zegarmistrzów, próbował to zrobić sam burmistrz, ale zegar nie chciał iść.

Nie było innego wyjścia, trzeba było przywołać twórcę tego dzieła, żeby zdradził tajemnicę nakręcania zegara.

Maciej poszedł, żeby nakręcić swój zegar, ale też i po to, żeby go nakręcić po raz ostatni.

Gdy podszedł do zegara, tak się z nim potrafił obchodzić, jakgdyby najlepiej widział; znał przecież i umiał odnaleźć każdą śrubkę, każdą sprężynkę. Nakręcił więc zegar, lecz gdy już wszedł z kościoła, waładło się orderwało i z hukiem spadło na podłogę. Zegar znów stanął.

I już nikt nie poszedł wołać starego Macieja, bo każdy wiedział, że nic to nie pomoże. Nie miało miasto Homburg zegara, ponieważ go miał mieć pyszny Gdańsk? J. S.

Na polskim balonie z Podkarpacia wystartuje prof. Piccard do stratosfery

Prof. Piccard po długich pertraktacjach — jak donosi jeden z dzienników



prof. Piccard

warszawskich — postanowił odbyć swój lot do stratosfery na balonie polskim i w Polsce.

Od czasu swego pobytu w Polsce

prof. Piccard szukał środków na sfinansowanie swego lotu, aż wreszcie doszedł do porozumienia z grupą finansistów, która lot stratosferyczny zrealizuje.

Ten rok będzie można nazwać rokiem stratosferycznym, ponieważ zamierzonych jest jeszcze parę lotów do stratosfery. Hiszpanie projektują lecieć w otwartym koszu, w specjalnie spreparowanych skafandrach. Stany Zjednoczone również projektują lot, startować ma kpt. Stevens.

Projekt balonu stratosferycznego dla prof. Piccarda już jest gotów, wykonały go warsztaty balonowe w Jabłonnie. Opracowany został w porozumieniu z uczonym i wykonany ma być w najbliższym czasie.

Zorganizowania startu podejmie się prawdopodobnie L. O. P. P. Start nie odbędzie się z Jabłonną, lecz z jednej z miejscowości górzystych Małopolski. Balon wznieśnie się z szerokiej doliny, mającej odpowiednią osłonę przed silnymi podmuchami wiatru. Z prof. Piccardem wyruszy do stratosfery znany

Więcej sił

zyskiwać niż zużywać, znaczy konserwować młodość:

Więcej sił niż możemy zużyć w ciągu dnia daje Ovomaltyna Dra Wandera, otrzymana z koncentracji najbardziej wartościowych substancji odżywczych. Spożywana na śniadanie lub kolację, Ovomaltyna przechodzi szybko w krew, krzepiąc organizm i zamieniając się w energję.

Smaczna i łatwa do przyrządzania

OVOMALTINE

Wszędzie do nabycia w cenie od zł. 1.20 za puszkę

aeronausta szwajcarski, wielokrotny gość Polski, dr. Tilgenkamp.

Raj na ziemi na wysepce Van—Van

Kto szuka raju na ziemi, temu obiecuje go reformator społeczny, Maurice Allard, bogaty paryżanin, który nabył na własność niewielką wyspę Van-Van, położoną niedaleko Tahiti. Allard ogłasza w pismach, iż chętnie przyjmie osiedleńców na swej wyspie pod warunkiem, że będą oni żonaci, dzietni, wniosą od razu 15.000 franków, jako depozyt, dostarczą świadectwo lekarskie o stanie zdrowia swego i rodziny, oraz referencje od osób poważnych. Wzamin ofiaruje p. Allard działkę na Van-Van, gdzie, jak twierdzi, klimat jest nadzwyczaj łagodny, roślinność bujna, przyroda piękna, a życie niesłychanie łatwe. W pobliżu wyspy znajdują się ławice ostróg i perłoplawów. Dwa razy na miesiąc przybija do brzegów wyspy okręt idący z Hawaj.

Chaplin o sobie Lubi rybołówstwo, muzykę i tenis

Charlie Chaplin, genialny komik nieme-go filmu, rzadko się odzywa. Przez długi czas było o nim cicho. Zaszły się w samotni, nie dawał znaku życia o sobie, ale nie próżnował. Pracował pilnie, i niedawno wypuścił w świat nowy swój film. I znowu niemy. I znowu odniósł wielki sukces, podobnie jak przedostatnim obrazem „Światła wielkiego miasta”. Lecz o filmie tym innym razem, dzisiaj oddamy głos samemu Chaplinowi, który w sposób napoly poważny, napoly żartobliwy opowie cośnięcoś o sobie:

— Nikt, kto mnie zna z filmu przypuścić oczywiście nie może, że głównym zainteresowaniem mego życia prywatnego jest sport, jak rozrywka, a mianowicie łowienie ryb. To jednak niezwykle przyznanie się komika filmowego, że pasją jego życia jest łowienie ryb nie jest paradoksalne, mojem zdaniem bowiem w morzu żyją ryby znacznie śmieszniejsze, niż ci, którzy je łowią. Długie godziny spędzone z wędką w ręku dają małą możliwość milczącemu humoryście do rozwoju jego talentu. Nie cieszy mnie zresztą rzućanie i podrywanie sztucznej muszki na wartkach wodach w górach Wysokiej Sierry. Jednym słowem nie pstragi, ani lososie, ale wędkarstwo na wodach głębokich, na morzu otwartem — oto mój sport. Nie przeczę, że kusi mnie medal za złowienie największego tuńczyka w okolicach wyspy Cataliny, gdzie na lato zjeżdża cała kolonia filmowa.

Wielki tuńczyk, ważący 300 lub więcej funtów, rozwija tak wściekle tempo, że by go móc złowić, trzeba się posługiwać bardzo szybką łodzią motorową.

Myśl wyjazdu na morza południowe, z Wyspami Kokosowymi jako celem, nie dawała mi długo spokoju. Są to wymarzone wyspy dla wędkarza, wody dosłownie pełne ryb. Gdyby nie rekiny, zdecydowałbym się niewątpliwie na spędzenie żywota na wyspach kokosowych, w czarownej krainie rusałek, ukrytej wśród oceanu. Ale nie mogę swego zamiaru wcielić w życie to też po rezygnacji skłoniłem się do mniej ryzykownej przyjemności, mianowicie do tenisa.

Na terenach przyległych do mego domu w Beverly Hills, kazałem zbudować kort, placąc za to ponad 10.000 dolarów. Czas spędzam posyłając piłki nad siatką, a gdy nuży mnie monotonja tego zajęcia uciekam do domu, by grać na organach, skrzypcach lub pianinie.

Jak wynika z powyższego, wcale do ludzi najpracowitszych nie należę. I rzeczywiście zdarzają się okresy, gdy tygodniami całami wogóle nie zbliżam się nawet w okolice mego studja.

Potrzebuję całkowitej wolności. Występuje to specjalnie wtedy, gdy myślę o realizacji nowej komedji. „Uciekam“ wówczas sam od siebie, szukam kontaktu z wielkimi umysłami lub zasłuchuję się klasyczną muzyką. Odrzucam, gdy pracuję nad nową sztuką, każdą myśl o rzeczach wstrętnych, np. o... podatku dochodowym lub cenzurze filmowej.

Świadomość, że w każdej chwili mogę sobie wyjść z mego własnego atelier i przestać pracować, sprawia mi niewypowiedzianą przyjemność.

Współpracowników moich to zachowanie nie dziwi ani nie niepokoi. Otrzymują gaże

bez względu na to czy film będzie się robił 3 miesiące czy 3 lata, jak to miało miejsce z „Nowymi Czasami“...

Ciągłość tworzenia nie jest warunkiem twórczości i twierdząc stanowczo, że w moim zakresie nieprzerwana praca wydaje powszechność i nudę. Istnieje więc oczywiście konieczność zmiany, odpoczynku i rozrywki. Najzgorzalsi moi wrogowie nie mogą wobec tego posądzać mnie o lenistwo, bo odpoczynek jest tylko inną formą pracy.

Polska ma najmniej samobójstw Więcej ludzi odbiera sobie życie dla braku powozu, niż dla braku chleba

Zjawisko samobójstw stało się dziś powszechnem, obejmującym wszystkie ludy i kraje. Poza nielicznymi naogół wyjątkami nie jest to zjawisko o charakterze epidemicznym, związane jest natomiast dość silnie z warunkami geograficzno-klimatycznymi i wyznaniowymi.

Statystyki przeprowadzone nie całemi

krajami, lecz drobnymi ich prowincjami, wykazują słusność tego twierdzenia. Jeżeli brać pod uwagę wyznanie, największą ilość samobójstw stwierdzić można u protestantów, najmniej zaś u katolików.

Oczywiście wielką rolę grają tu czynniki lokalne, jak wpływy socjalizmu, wrodzony konserwatyzm, biorąc jednak pod uwagę naprzykład statystykę krajów niemieckich, spostrzeżono, iż w okręgach o ludności przeważnie katolickiej ilość samobójstw wynosi 1,25 do 0,77 na dziesięć tysięcy ludności, mieszanej — 2,39 do 1,30, a przy ludności wyłącznie protestanckiej — 2,43.

To samo zaobserwować można w Holandji, przy zestawieniu północnych prowincji protestanckich Brabantu i Limburgu, w Szwajcarii i innych krajach.

W Europie największą ilość samobójstw wykazuje Saksonja — 3,45 na dziesięć tysięcy ludności, najmniejszą Polska — 0,26 i Grecja — 0,16, w miastach zaś: Budapeszt — 4,91 najwięcej, najmniej Rotterdam — 0,58.

W Polsce: Warszawa — 2,34, Łódź — 1,11. Charakterystycznym jest, że stosunkowo najwięcej plaga samobójstw szerzy się wśród zamożniejszych, częściej u starców, niż u ludzi dojrzałych. „Więcej ludzi odbiera sobie życie dla braku powozu, niż dla braku chleba“ — tak pisze jeden ze statystów.

Bielizna wam radzi:

Oszczędzanie na mydle jest równoznaczne z rozrzutnością, gdyż tanie małowartościowe mydła szkodzą tkaninie i powodują przedczesne jej zniszczenie. Używajcie zatem do prania jedynie wypróbowanego mydła Jeleń Schicht, które chroni bieliznę i daje rękojmię niezmiennej dobroci.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Do namoczenia PROSZEK SCHICHTA

Dlatego nie poprostu: mydło, lecz

Jeniec-Polak z Abisynji hochstaplerem i oszustem?

Sensacyjna skarga w urzędzie prokuratorskim przeciwko Medyńskiemu

Prasa warszawska donosi, o tem, że władze śledcze prowadzą dochodzenia w związku z sensacyjną skargą, jaka wpłynęła do urzędu prokuratorskiego przeciwko Tadeuszowi Medyńskiemu b. uczniowi Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni, podającym się za dziennikarza polskiego, który jak wiadomo, został wzięty do niewoli przez wojska włoskie w Abisynji i znajduje się obecnie w drodze z Włoch do Polski.

Niedawno temu, tuż przed wybuchem wojny włosko-abisynjskiej Medyński wspólnie z kolegami swoimi Gumkowskim Stanisławem i Mileckim Bolesławem, postanowili zorganizować wycie-

czkę na polowanie do Abisynji. Pertraktacje toczyły się w warszawskiej kawiarni „Italja“, na Nowym Świecie. Imprezę mieli finansować wszyscy trzej. W drodze na okręcie, okazało się, że zarówno Gumkowski jak i Medyński nie posiadają pieniędzy, wobec czego wszelkie wydatki przyjął na siebie Milecki. Zakupił on broń i inne niezbędne sprzęty. W wyniku polowania było zdobycie większej ilości skór wartości kilku tysięcy złotych. W drodze powrotnej, myśliwym starczyło tylko pieniędzy na dotarcie do Dżibutti, gdzie uzyskali pomoc finansową w polskiej placówce konsularnej, pozostawiając upolowane skóry.

W kilka tygodni po powrocie do kraju Medyński otrzymał zawiadomienie z M. S. Z. o tem, że przybył do Warszawy transport skór pozostawionych w Dżibutti. Po porozumieniu się z Gumkowskim obaj podjąć mieli przesyłkę i spieniężyć ją, bez wiedzy Mileckiego. W międzyczasie Medyński wyjechał po raz drugi do Abisynji.

Dowiedziawszy się o tem Milecki, złożył skargę do władz śledczych, która jest teraz w toku dochodzenia. Zatrzymany Gumkowski nie przyznaje się do winy i twierdzi, że winę ponosi całkowicie Medyński, którego przybycia oczekują władze.

Świat kobiecy

Modne okrycia

Peleryny, figara i bolera ostatnim krzykiem mody

Na dni deszczowe i słotne moda proponuje kraciatą pelerynę z nieprzemakalnego materiału w żywych kolorach. Pelerynka taka ślicznie odbija od jednokolorowej sukienki, przybranej paskiem z tego samego materiału co peleryna. Obok pelerynmodne będą suknie płaszczowe, uzupełnione przypina-

miona figarka zapiąć na ramionach i otworzyć przód, odsłoniwszy lekką koronkową bluzeczkę i otrzymamy nowy rodzaj toalety. Kto pragnie zaoszczędzić sobie pieniędzy, może zamiast bluzek uszyć sobie kamizelki; efekt będzie ten sam, a koszta o połowę mniejsze.

Żakiety, obok czysto angielskich, krótkich, będą luźne, trzyćwiertlowe, z przodu otwarte, górą wiązane lub spięte. Welniany samodziatowy kostjum, t. zw. trois pieces będzie nieodzowną częścią włosennej toalety Pani i będzie rywalizować ze sportowym kostjumem angielskim.

Paryż uwydatnia w tym roku wszystkie szwy, czy to obszywając je skórą lub lakierem, czy to haftując grubym ścięciem w kolorze odmiennym od całości.

Guziki, klamry i różnego rodzaju zapięcia robi się w tym sezonie z drzewa, kory i korka. Panie noszą nawet pierścionki z tego samego materiału, ozdobione inicjałami z metalu. Z drzewa wykonane są także różnego rodzaju amulety, breloki i pokraczne figurki, które nosi się na łańcuszkach i zamiast bransoletek.

Celine.

SZCZYT ELEGANCJI **Gezet** KOLNIERZYK z czerwoną nitką.

Bluzka zawsze jest modna

Pomimo swej zmiennej i kapryśnej w upodobaniach naturze, moda faworyzuje w dalszym ciągu bluzkę.

Bluzka miła, „przytulna” i ładna jest, jak wiadomo, nieodzownym do kompletowania garderoby każdej pani. Fason i materiał, z którego jest zrobiona, zmienia się, rzecz prosta, w zależności od jakiego celu jest ona przeznaczona. Do kostjumu sportowego nadaje się naturalnie bluzka utrzymana w tym samym, a więc sportowym stylu; na dni chłodniejsze z flaneli, z lekkiej wełny, czy z jersey'u, na dni ciepłe z ładnego płócienka, piki, względnie surowego jedwabiu.

Do celów sportowych modne będą w dalszym ciągu wszelkie bluzki włóczkowe, fabrycznej lub też ręcznej roboty. Paniom wyspecjalizowanym w robotach szydełkowych i na drutach, moda ta daje ogromne pole do popisu i rozwinięcia pomysłowości.

W porze popołudniowej nosi się już bluzkę nieco strojnieszą. Nie ma ona już rękawa długiego, jak bluzka o charakterze sportowym, lecz przeważnie jakiś bardziej fantazyjny rękawek, najczęściej do łokcia. Na bluzki popołudniowe nadają się już różne gatunki strojnieszszych jedwabi jak: marocain, crep de Chin, tafta i t. p.

Najmodniejsze obecnie są bluzki z płótna lub kanwy w kolorze białym albo lekko kremowym, ozdobione wyszy-



Modna bluzeczka z jedwabiu z łańcuszkiem haftem

waniem z włóczki. Przytem bardzo często widzi się takie wyszywania wykonane włóczkowymi chwaścikami, co wygląda bardzo miłutko, oryginalnie i bardzo młodo. Wyszywania robi się z bardzo kolorowej włóczki.

Herbata Kozakowskiego — rozkosz znawców

Ksantypa

Protoplastyka tego typu kobiecego urodziła się w starożytnej Grecji i zamęczała swoim „miłym w pojęciu charakterem” swego wielkiego małżonka — Sokratesa. Biedaczysko filozof miał pecha i w małżeństwie źle trafił. Ksantypa swoją kłótniowością, przyziemnością i małostkowością zatrzymała mu życie. Jak wielki myśliciel na to reagował — historia milczy. Fakt faktem, że wyborem małżonki dał dowód, iż nie znał zupełnie kobiet.

Ksantypa nie jest synonimem przekupki, broń Boże! Miewaliśmy przecież Ksantypy wysoko „postawione”, a nawet Ksantypy na tronach. Tak.

Naprzykład Katarzyna Medycejska, sławna małżonka Henryka II. Wielka ta patrycjuszka posiadała umysł perfidny, serce złe i intygancką złykę waśnienna. Umiała balansować pomiędzy protestantyzmem a katolicyzmem w czasach zażartych wojen re-

ligijnych. Ona też była główną sprężyną „Nocy Świętego Bartłomieja”.

A Marja Tudor? To była też Ksantypa na tronie. Ksantypa, która posłużyła Victorowi Hugo, jako bohaterka do dramatu. — Prześladowała ona protestantów z całą bezwzględnością zaślepienia religijnego. Wylała ona łzy tysiącom ludzi i nie dziw, że przeważano ją „Marie Sanglante”.

A kobiety z dynastji Sforzów, z naszą królową Boną na czele? Czyż to nie Ksantypy, te kobiety zdradliwie uśmiechnięte, wojujące bez skrupułów trucizną, noszoną w pierścionku i sztyletem, ukrytym w koronce cudownego „manchette'u”?

Ksantypa „wykwintna” dawniej nie znosiła zapachu: stajni, juchtowego obuwia i fajki oraz głośnej rozmowy, brutalnych epitetów i koszarowych manjer.

Współczesna wykwintna Ksantypa choruje na... nerwy. Wszystko ją drażni, a najmniejszą maź, dzieci i brak gotówki. Leczy się więc. Najlepiej pomaga jej Riwjera, model z Paryża i palto karakułowe. Niższy stopień kuracji — to Krynica, kabele gazowe i... dan-

MAŁE DZIECI

najłatwiej ulegają chorobom zakaźnym, należy je zatem chronić przed infekcją dezynfekując ich jamę ustną i gardło. Miłym i łatwym w użyciu środkiem dezynfekującym są smaczne, słodkie pastylki ANACOT



Do nabycia w apt. i składach aptecznych. Rurka 30 pastylek. D. A. WANDER S.A. KRAKÓW tyko zł. 1.50

Kobieta dyktatorka mody

Jeanne Lanvin, E. H. Molyneux, Jacques Worth, Jean Pateu i Lucien Lelong, stanowią piękną piątkę, która tworzy modę dla wszystkich rodzajów i dla wszystkich klas.

Piątkę tej przewodniczy Jeanne Lanvin, kobieta, której słuchają pozostali czterej dyktatorzy mody, a w ślad za nimi cały elegancki świat.

Madame Jeanne Lanvin jest kobietą w wieku lat około czterdziestu. Niezwykle elegancka i ujmująca, miła w objęciu, cieszy się marką niebываłej sławy i sztuki pięknych. Malarstwo, rzeźba, sztuka dekoracyjna i muzyka są jej prawdziwymi namiętnościami.

Bo M-me Jeanne Lanvin nie jest lansjoneką mody. Jest ona artystką, która tworzy dzieła sztuki, która jest sztuką samą przez się. Zasługi jej muszą być wielkie, skoro rząd odznaczył ją wyołką i zaszczytną wstęgą „Legji Honorowej”.

Pracuje w swym umiłowanym zawodzie od szeregu lat i nikt nie zdołał jej dotychczas zdystansować na tym odcinku pracy.

Podobno...

...skazane przez panią Modę na kilkuletnie wygnanie lakierki znów dochodzą do głosu i prawdopodobnie w najbliższym czasie zawładną naszymi nóżkami. Powrót lakierowanych pantofelków, za którymi już oddawna tęsknimy, jako za obuwem uniwersalnym, powitamy z radością.

...na cerę doskonale wpływa herbata. Zeby więc nie mieć nigdy żadnych pryszczków ani zaczerwienień, zalecają paryscy dyrektorzy Instytutów Piękności picie większej ilości herbaty. Mniej więcej około godziny 5 popołudniu dobrze jest wypić trzy do czterech filiżanek mocnej herbaty, do której zamiast cukru dodaje się pół łyżeczki miodu. Miód, jak wiadomo, działa rozwalniająco i dlatego reguluje trawienie. Najmodniejszą jest obecnie herbata chińska, gdyż jak twierdzą lekarze, nie sprowadza bezsenności, w przeciwieństwie do indyjskiej, po której podobno nie można prawie zupełnie zasnąć. Panie dbające o piękną cerę nie omieszkają jaknajprędzej wypróbować tę paryską receptę, a ponieważ zalecany „kosmetyk” jest o wiele tańszy niż inne i praktyczniejszy, gdyż zastąpi już podwieczorek, o rezultatach tej herbacianej kuracji wkrótce naoznie się przekonamy.

...Najniższy stopień kuracji: Zakład przy rodolecznicy w Kasie Chorych i 50 złotych na drobne zakupy, bo przecież Ksantypa nigdy „niema co na siebie włożyć” i jest najniezszczęśliwszą kobietą na świecie.

Ksantypa — to historyczka, mająca miły uśmiech dla znajomych, a... „taki” dla męża. Ksantypa — to żona, która „robi sceny” o zapóźnionego brydza, o butelkę wypitego koniaku; o parę kieliszków czystej wyborowej, o... uśmiech Don-Juaniski... Ksantypa, to pani, która pokłóci się w tramwaju i robi awanturę w sklepie... tam gdzie oddawna winna jest parę złotych...

I co za ironja losu — taka Ksantypa zawsze dostanie się do dobrego z gnatami mężowi, człowiekowi o gołębiem sercu i znacznej duszy, artyście, literatowi lub profesorowi — jednym słowem człowiekowi, którego nie umie zrozumieć, nie chce ocenić, a którego maltretuje gruntownie, z całym sadyzmem „niezszczęśliwej ofiary”, która źle trafiła i ma za miar się rozwieść, ale nigdy się nie rozwodzi, bo wie, że drugiego takiego kozła ofiarowego tak łatwo nie znajdzie.



Elegancki płaszcz włosenny z modnej jasnej tkaniny

nemi pelerynkami, baskinki i figara. Niektóre figarka będą stylu połączone z suknią, i tylko z przodu luźne i otwarte. Da to możliwość urozmaicenia sukni i zmienia jej wygląd nie do poznania. Kto ujrzy ten model uzupełniony białą bluzką angielską z krawatem, nie uwierzy, że to ta sama suknia, którą widziało się na modelce, przybraną szerokim czerwonym paskiem i czerwonymi kryształowymi guzami. Jeżeli szerokie ra-

Nowoczesna Japonka

Kobieta japońska w świecie i w zaciszu domowym

Ostatnie wypadki w Japonji zwróciły na ten kraj dużą uwagę. Wśród wielu interesujących oraz niezwykłych epizodów, charakteryzujących olbrzymie zmiany, dokonywające się na każdym odcinku życia codziennego, należy podkreślić moment, ilustrujący życie Japonki. Można śmiało powiedzieć, że obecnie Japonka prowadzi właściwie podwójny żywot. Podczas gdy w życiu domowym zachowuje zgodnie z tradycją stary kult religijny oraz wszystkie zwyczaje swoich przodków, to nazewnątrz, w pracy oraz w praktycznych zajęciach, przyswoiła sobie całkowicie zwyczaje i obyczaje kobiety współczesnej, czy to amerykańskiej czy europejskiej. Nie będzie przesadą, gdy się powie, że w wielu wypadkach prześcignęła już „białe twarze”. Przysłowiowa zaciętość i upór, silna wola, obrotność umożliwia kobiecie japońskiej przeniknąć do wielu zawodów i tam okazać się wydatniejszą w pracy i pojętniejszą w wykonywaniu swoich obowiązków od Amerykanek i Europejki. Japonka pracuje z entuzjazmem, studjuje z pośpiechem i zamiłowaniem, uprawiając przy tem stale

sport, z umiarkowaniem a celowo. Ubiera się i nosi po europejsku, czy amerykańsku. — Lecz kimono i uczesanie zawsze mają swoje prawa w domowym zaciszu.

Dzisiejsza nowoczesna Japonka nie zdołała z życia rodzinnego kobiety japońskiej usunąć trwałych podstaw kultu tradycji i stał się płynących obowiązków. Lecz równocześnie Japonka w życiu dla państwa i społeczeństwa wytyżyła wszystkie siły, aby być pożyteczną obywatelką.

Aforizmy o kobiecie

Sila charakteru jest jednym z uroków, które podbijają prawdziwe serca kobiece. (Stendhal).

Kobiety pamiętają pierwszy pocałunek, gdy mężczyźni zapominają o ostatnim. (Reny of Gourmont).

Nie pojmuję, jaką silą posługują się kobiety, aby przeprowadzić zawsze swoją wolę, gdyż mimo istoty i swojej słabości zwyciężają nieustannie. (Balzac).

Na froncie gospodarczym

U progu nowego sezonu w żegludze wiślanej

Przerwana wskutek zamarznięcia rzeki, wzgl. spływającej gęsto kry żegluga śródlądowa na Wiśle, **znowu rozpoczęła swą pracę**. W kierunku Gdańska płyną liczne berlinki, po brzegi załadowane towarami, a w portach rzecznych poszczególnych miast nadwiślańskich zapanował ożywiony ruch, świadczący naocznie, że sezon żegludowy jest już w pełni.

U progu tego sezonu warto w kilku słowach omówić rozwój naszej żeglugi wiślanej i poświęcić trochę uwagi wzrastającemu znaczeniu Wisły, jako arterji komunikacyjnej, łączącej serce kraju — stolicę, poprzez Mazowsze, Kujawy i Pomorze z wybrzeżem morskim, z Gdańskiem i Gdynią.

Jeżeli chodzi o Gdańsk, to już w czasach przedrozbiorowych dzięki tej drodze wodnej zajmował on przodujące stanowisko wśród portów bałtyckich.

Gdy wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej Polskiej Gdańsk utracił swe stanowisko światowe i obszar ciężenia jego zmniejszył się wskutek ustanowienia barjer celnych, **straciła Wisła swe znaczenie komunikacyjne**. Budowa kanału bydgoskiego odciągnęła znaczną część obrotu towarowego do portu w Szczecinie, któremu ponadto dawały znaczną przewagę nad Gdańskiem korzystne połączenia wodne, idące aż do Górnego Śląska.

Z chwilą powstania Wolnego Miasta Gdańska, Wisła ze swymi dopływami i kanałami **znajdowała się w opłakanym stanie**. Rządy zaborcze nie dbały zupełnie o regulację Wisły i jej dopływów, a wojna zniszczyła do reszty stan dróg wodnych dorzecza Wisły. Rząd polski, stojący wobec ogromnej ilości zadań, związanych z polityką morską, mógł w pierwszych latach po wojnie tylko w niedostatecznej mierze organizować prace około regulacji dróg wodnych. Prace te na początku musiały się ograniczyć do konserwacji tych dróg. Tem niemniej w pierwszym dziesięcioleciu 1920 do 1930 Rząd polski wydał na utrzymanie dolnej Wisły **około 15 milionów zł.**, nie licząc około 10 milionów dawnych guldenów gdańskich, które wydała Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku na utrzymanie odcińka, znajdującego się w jej zarządzie. Dopiero w r. 1929 uchwalony został projekt ustawy, przewidujący kilka okresów prac regulacyjnych na wielką skalę.

Dzięki temu żegluga na Wiśle **podnosi się obecnie z roku na rok i obejmuje coraz różnorodniejsze towary**.

Okręgi obsługiwane przez Wisłę, dadzą się podzielić na 8 grup: 1) sam obręb Wolnego Miasta Gdańska; 2) połączenie między Tczewem a portem gdańskim; 3) okręg kanału bydgoskiego i dorzeczy Noteci, Warty i Odry; 4) Włocławek, Płock i miejscowości w dorzeczu Narwi, kanału Augustowskiego i Niemna; 5) Warszawa; 6) miejscowości dorzecza Wisły na północ od Warszawy; 7) Prusy Wschodnie i wreszcie 8) Litwa i dalsze kraje.

Ruch pasażerski, a głównie towarowy na Wiśle dorzeczu obsługuje szereg linii żegludowych polskich, jak: „Lloyd Bydgoski” z siedzibą w Bydgoszczy i filją w Gdańsku, którego statki obsługują przeważnie ruch między Gdańskiem a okręgiem kanału bydgoskiego; „Vistula” z siedzibą w Warszawie, przewożąca transporty między Gdańskiem i Warszawą na statkach pasażersko-towarowych; „Wisła” z siedzibą w Toruniu, zabierająca głównie przewozy od Włocławka, oraz nowe przedsiębiorstwa, w obecnym sezonie rozpoczynające pracę — „Lloyd Toruński”, „Nawigacja” i „Nawigator”, jak również i „Żegluga Wielkopolska” w Poznaniu.

Lokalnie przewozy w W. M. Gdańsku uskutecznia szereg prywatnych statków, jak „Oberon”, „Borussia”, „Brunhilde”, „Friede”, „Elisabeth” i in. Związek komunikacji wodnej (Schiffahrtsbetriebsverband) w Gdańsku reguluje ruch powyższych prywatnych statków. Połączenie z Prusami Wschodnimi odbywa się za pomocą prywatnych statków niemieckich, zorganizowanych w podobny związek żegludowy.

Jeżeli chodzi o strukturę obrotów, to oczywiście jest ona wyrazem struktury wywozu i przywozu z zaplecza. Poza towarami, przybywającymi z kraju do Gdańska, w celu dalszego przeladunku na wywóz morski, oraz temi, które z za morza przybyły do portu i idą drogą wodną śródlądową

P. Z. P. Z. ulegną likwidacji?

Na ich miejsce ma powstać przedsiębiorstwo o innym zakr. działania

Jak się dowiadujemy, specjalna komisja, pozostająca pod przewodnictwem ministra Poniatowskiego, odbyła w tych dniach posiedzenie, na którym zapadły pewne konkretne wnioski co do dalszej przyszłości P. Z. P. Z.

Wnioski te, podobno, idą w kierunku likwidacji P. Z. P. Z. w dotychczasowej ich formie przedsiębiorstwa państwowego, opartego na specjalnym statucie, przyczem wyłonił się projekt utworzenia nowego przedsiębiorstwa pod postacią spółki akcyjnej, względnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem 3 do 5 milionów zł.

Nowoprojektowana spółka miałaby charakter państwowego aparatu interwencyjnego i byłaby przeznaczona do pełnienia funkcji centrali zbożowej dla spółdzielni rolniczo-handlowej. Wniosek komisji ma być w najbliższym czasie przedstawiony rządowi.

Zatwierdzenie opłat na rzecz Pom. Izby Rolniczej

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego” ukazało się obwieszczenie Ministra Roln. i Reform Rolnych w sprawie zatwierdzenia opłat na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej.

Opłaty te na okres czasu od dn. 1 kwietnia br. do dn. 31 marca 1937 r. ustalone zostały w wysokości 2,98% czystego dochodu katastralnego, wyrażonego w złotych według relacji 0,47 mk. niem. = 1 złotemu.

Uchwały Narady Gospodarczej będą stopniowo realizowane

Poważne ulgi w podatku dochodowym

Rezolucje i wnioski uchwalone na Naradzie Gospodarczej w formie wskazań, **mają być w najbliższym czasie rozpatrzone przez poszczególne ministerstwa**. Przy badaniu tych rezolucji przedewszystkiem chodzić będzie o wybranie spośród nich takich, które dotyczą spraw, jakie mogą być załatwione we własnym zakresie ministerstwa. Po sporządzeniu listy tych spraw, ministerstwa niebawem przystąpić mają do opracowywania konkretnych zarządzeń i rozporządzeń, realizujących rezolucje Narady Gospodarczej. Oczywiście ministerstwa wydadzą zarządzenia przedewszystkiem w odniesieniu do spraw uzgodnionych na Naradzie Gospodarczej między Rządem a przedstawicielami sfer gospodarczych.

Natomiast postulaty niezgodnione będą przedmiotem szczególnych rozważań w Rządzie i konferencji z przedstawicielami poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

Resorty ministerjalne sporządzą też podczas badania materiału, jakiego dostarczyła Narada Gospodarcza, wykazy spraw, które mogą być zrealizowane jedynie w drodze ustaw, względnie rozporządzeń Rady Mini-

strów. W ten sposób zasadnicze postulaty życia gospodarczego i wskazania uchwalone na Naradzie Gospodarczej będą stopniowo zrealizowane.

W związku z powyższym warszawska prasa wieczorowa donosi, że obecnie na czoło zagadnień, do realizowania których rząd przystąpi już w najbliższych tygodniach — wysuwa się szereg ulg podatkowych. Ulgi o dużym znaczeniu będzie wyłączenie z sum podlegających podatkowi dochodowemu, kwot przeznaczonych na inwestycje. Poza kapitałami zainwestowanymi w budownictwie od wymiaru podatku dochodowego zostaną wyłączone sumy przeznaczane na inwestycje przemysłowe, zakup nowych maszyn i t. p. Nawet kwota użyta na zakupienie nowej maszyny do pisania, czy do rachowania dla użytku biurowego — może być wyłączona z podstawy wymiarowej podatku dochodowego.

To samo dotyczy wydatków na zakup samochodów osobowych, zarówno krajowej produkcji, jako też i firm zagranicznych — do wysokości 10 tysięcy zł. Przy nabyciu samochodu droższego wyłączeniu podlega tylko 10 tys. zł.



„Najlepsza droga do piękna to stałe używanie Mydła Toaletowego Lux”.
LUX mówi MERLE OBERON.
MYDŁO TOALETOWE
 UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 13 marca 1936 r.

Zyto: 30 ton 13,75; 45 ton 13,80—13,50—13,75; pszenica: stand. 15 ton 19—19,25—19,50; jęczmień: browarowy 15,25—16; jednolity 30 ton 15—15,25; zbiorowy 14,75—15; owies 15 ton 15,25—15—15,50—15,80; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 20—20,50; gat. I 0—50 proc. wł. w. 19,75—20; gat. I 0—85 proc. wł. w. 18,50—19; gat. II 50—85 proc. wł. w. 15—15,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 14,75—15,50; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 13,75—14,75; 60-procentowa wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 19—18,50; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20

zboża, cukru, ryżu itd. Poza tym tranzytem do Gdyni przybywa Wisłą przez Gdańsk cukier — w ub. r. 68.569 t. (w 1934 r. 63.284 t.), z Gdyni zaś ryż — w ub. r. 23.616 t. (w 1934 r. 15.078 t.), skóry i kawa.

Ogólny ruch towarowy na wodach śródlądowych Ziemi Gdańskiej wyniósł w ub. r. 568.839 t. i utrzymuje się stale w rosnącej tendencji od kilku lat. Dzieje się to dzięki przywozowi do Gdańska z głębi kraju, który w porównaniu z ub. rokiem wzrósł o 10,1%. Natomiast ruch w odwrotnym kierunku raczej wykazuje nieznaczny spadek.

Statków na Wiśle w Gdańsku w r. 1935 przeszło łącznie 13.650 o pojemności 1.770.273 ton.

Powstawanie nowych firm żeglugi śródlądowej jest niewątpliwym dowodem zrozmienia wagi wiślanej drogi wodnej. Jako tańsza znacznie, niż kolej, nadaje się ona do przewozu towarów, które obciążone zbywysokimi kosztami transportu, nie miałyby warunków zbytu. Ruch ten, w związku z zamierzeniami regulacji Wisły — ma przed sobą wielkie zadanie i wielką przyszłość. Poza tym jest on jednym z najistotniejszych ogniw, łączących Gdańsk z Polską.

proc. wł. w. 31,50—33,50; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 20,50—31,50; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 20,75—30,75; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 20—30; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 22—20; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 26—27; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 22,50 do 23,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 19,50—20; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 18,50—19; razowa 0—95 proc. wł. w. 21,50—22; otręby żytnie wmył stand. 10,25 do 10,75; otręby pszenne: małe stand. 11,50—12; średnie stand. 11,50—12; grube stand. 12—12,50; otręby jęczmieńne 10,50—12; rzepak stand. 36—38; mąk niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 39—41; peluska 23—25; wyka 23—26; szałwja 20—22; groch: polny 21—23; Wiktoria 21—25; Polgera 19—21; tulin: niebieski 9,75—10,25; żółty 11—11,50; koniczyzna: żółta oduszczone 65—75; biała 75—100; czerwona surowa 105—115; czerwona czyszczona 120—140; szwedzka 170—185; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch: liny 17,50—18; rzepakowy 14,50—16; słonecznikowy 42/44 proc. 18—19; kokosowy 14,50—15,50; wtyłki suszone 8,50—9; siano nadnotekkie luzem 7—7,50; sruć soja 21—22. Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 13 marca 1936 r.

Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne: żyto 13,00—13,25; pszenica 19,25—19,50; jęczmień: browarowy 15,50; 700—725 g. 15—15,25; 670—680 g. 14,75—15,00; maki żytnie wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej; maki pszenne wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej; reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie: spokojne. Obroty: żyta 692, pszenicy 213, jęczmienia 435, owsa 396.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 marca 1936 r.

Dewizy
 Belgia 89,55, 89,73, 89,87; Holandia 260,95, 261,67, 262,39; Londyn 26,25, 26,30, 26,18; Nowy Jork 5,27%, 5,28, 5,28%; Nowy Jork Kabel 5,28, 5,29%, 5,28%; Oslo 121,85, 122,18, 121,52; Paryż 35,01, 35,08, 34,94; Praga 21,95, 21,99, 21,91; Sztokholm 135,30, 135,63, 134,97; Szwajcaria 173,80, 173,64, 172,96. Tendencja: niejednolita.

Akcje
 Bank Polski 94,00; Lito 9,00; Starachowice 34,25. Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe
 5 proc. konwersyjny 99,25; 4 proc. premj. ddar 51,75—52,00; 7 proc. stabilizacyjna 62,25—62,50—62,75 (ost. drobny); 8 proc. ziemskie doł. w. gwarantowane 88,00; 4 i pół proc. ziemskie ser. 4 44,75—44,50—45,00 (ost. drobny); 6 proc. Warszawy stare 57,25; 5 proc. Warszawy nowe 53,50—53,75; 6 proc. obligacje Warszawy 3 i 9 emisja 52,50. Tendencja: dla pol. uspokojona, dla notow. przeważnie utrzymana.

Sydzień w radjo

19 marca 1936 roku w programach Polskiego Radja

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego był zawsze — i w latach wojny i w dniach niepodległości — dla ogółu Polaków chwilą szczególnie uroczystą. Przedstawiciele wszystkich stanów składali Marszałkowi w Belwederze proste i szczerze życzenia, przynosząc wzruszające podarunki, które świadczyły o głębokiej miłości i przywiązaniu.

W obecnym roku poraz pierwszy naród polski obchodzić będzie dzień 19-go marca z oczami, skierowanymi nie ku Belwederowi, w którego ciszy wypracował Marszałek fundamenty wielkości naszego Państwa, ale ku Wawelowi, gdzie złożony został na wieczny spoczynek, „aby królom był równy“.

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Wyjątkowym w swej dostojności punktem programu Polskiego Radja będzie przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który za pośrednictwem mikrofonów radjowych zwróci się do całej Polski w wigilję 19 marca. Pan Prezydent mówić będzie z Zamku, a głosu jego słuchać będą nie tylko posiadacze odbiorników radjowych, ale i najszersze warstwy społeczeństwa, gdyż we wszystkich miastach i wsiach zainstalowano na placach publicznych i w świetlicach organizacji społecznych głośniki radjowe, aby umożliwić zbiorowe słuchanie. Po raz pierwszy przemówienie nadane będzie 18 marca o godz. 19.

Mowa P. Prezydenta, poświęcona Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, zostanie nagrana na płytach, uzupełniając w ten sposób bezcenne wprost w swej wartości archiwalnej płyty z uroczystości pogrzebowej Marszałka Piłsudskiego.

Dzięki nagraniu mowy Pana Prezydenta na płyty będzie można powtórzyć ją w dniu 19 marca o godz. 19.45.

WSPOMNIENIA DZIECI O PANU MARSZAŁKU.

Ponadto w programie Polskiego Radja zabiorą głos dzieci, które Marszałek tak ukochał. W dniu 19 marca o godz. 16.00 zgromadzą się przy mikrofonie dzieci, które znały Pana Marszałka i spędziły z Nim wiele chwil na wspólnej zabawie lub rozmowie. Jedynie w swoim rodzaju będą te wspomnienia, które w młodych wrażliwych sercach utkwiły na całe życie. Młodzi, będący w tej audycji autorami i wykonawcami, opowiedzą całej Polsce, jak Wielki Pan Marszałek potrafił się z dziećmi bawić i jak umiał z nimi poważnie rozmawiać.

AUDYCJA LITERACKO-MUZYCZNA.

W godzinach wieczornych nada Polskie Radjo specjalną audycję literacko-muzyczną p. t. „Imieniny Marszałka“. Motywem przewodnim tej audycji będą również wspomnienia, ale już nie wspomnienia dzieci, ale wspomnienia historyczne, mające dziś dla każdego walor szczerzego złota. Dzisiaj, gdy niema Go ani w Wilnie, dokąd w ostatnich latach wyjeżdżał Marszałek na swe Imieniny, ani w białym pałacyku Belwederu, gdy nie zobaczymy Go nigdy na Polu Mokotowskim, patrzącego w oczy swych żołnierzy — musimy to wszystko ze szczególną jaskrawością przypomnieć sobie, aby nie znikła w nas ta siła, którą z Niego czerpaliliśmy. Na tle wielkich momentów dziejowych, których twórcą był Marszałek, zobaczymy w skrócie kilka wspnianych kart naszej historii przed wojną, w czasie wojny i w wolnym Państwie.

PIEŚŃ ŻOŁNIERSKA POLSKI NIEPODLEGŁEJ.

W części muzycznej programu radjowego nadane zostaną dwie audycje ściśle wiążące się z rolą dziejową Marszałka Piłsudskiego, jako rzeczywistego Twórcy i Odnowiciela armii polskiej. W środę, dnia 18 marca o godz. 19.15 orkiestra Polskiego Radja odegra „Pieśń żołnierza Polski Niepodległej“, a o godz.

22.05 orkiestra I Pułku Piechoty Legjonów z Wilna odegra polskie marsze wojskowe. Obie te audycje w piosence i dźwiękach orkiestry sławiać tężyżnę, niefrasobliwość i żołnierską pogodę, przypomną te czasy, gdy w okopach, w borze i w lesie pod okiem Marszałka, prowadzącego swą armję do zwycięstw, rozdziła się nowa polska piosenka wojskowa.

ZBIOROWE SŁUCHANIE.

Zgodnie z decyzją Naczelnego Komitetu Uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego, w całym kraju odbywają się przygotowania do zbiorowego słuchania

radjowych audycji imieninowych, a przede wszystkim do powszechnego wysłuchania mowy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Każdy radjosiłuchacz w miarę możliwości może się przyczynić do tego, aby wszyscy wzięli udział w tym zbiorowym akcie.

Czy to przez wypożyczenie swego aparatu radjowego do świetlicy któregoś ze związków społecznych — czy wreszcie przez umieszczenie aparatu radjowego w oknie domu! Ambicją każdego radjosiłuchacza winno być umożliwienie najszerszym warstwom społeczeństwa wysłuchania mowy Pana Prezydenta w dniach 18 i 19 marca br.

Wodzowi-żołnierskie życzenia

Zbiorowa audycja w dniu Imienin Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych

Polskie Radjo uczci dzień Imienin Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. dywizji Edwarda Rydza-Smigłego specjalną audycją zbiorową.

W dniu 17 marca między godz. 19 a 19.50 wszystkie rozgłośnie polskie złożą Wodzowi kolejno życzenia.

Rozpocznie Warszawa. Słusznie się jej to należy, jako stolicy. Będzie to rodzaj słowa wstępnego, niejako życzenia ogólne całej Polski.

Następnie z pod stóp Wawelu, ze starożytnego Krakowa, skąd ruszyli w bój o Polskę w poranek sierpniowy 1914 roku Legioniści, prześlą przez eter swe proste żołnierskie życzenia.

Rozgłoszą Śląska w Katowicach nada życzenia, szarej, twardej w boju piechoty polskiej; Toruń złoży życzenia „ludu ognistego“ — artylerji; Wilno — wierne i tak żołnierza miłujące, przekaże życzenia Korpusu Kawalerji; dostojny Poznań — zasumi śmigłem samolotów, śląc życzenia lotnikom; Lwów — „semper fidelis“ przekaże uczucia dzielnych saperów i groźnej broni pancernej. Wreszcie dymiąca kominami Łódź nada

drogą podobloczną życzenia miłych „druciarzy“ — skrzętnych Wojsk Łączności.

Także i K. O. P. złoży przez radjo swe życzenia ze stanic kresowych, gdzie te nowoczesne Mohorty z bronią u nogi strzegą całosci granic Rzeczypospolitej.

Z Gdyni zabrzmią trąbki sygnałowe naszej Marynarki Wojennej, która też przyłączy się do ogólnopolskich życzeń Siły Zbrojnej, składanych jej Generalnemu Inspektorowi.

I znów Warszawa nada pewnego rodzaju zakończenie tej okolicznościowej audycji, na której całosci złożą się: żywe słowo, piosenki, muzyka, recytacje poetyckie i obrázky słuchowiskowe.

Niezawodnie cała Polska przy głośnikach i słuchawkach zgromadzi się w dniu 17 marca w godzinach wieczornych, by wysłuchać tej wiązanki życzeń, jakie napłyną ze wszystkich stron dla jednego z najwierniejszych Żołnierzy Komendanta, dzierżącego w mocnej dłoni naczelną władzę nad polskim wojskiem na lądzie — na morzu — i w powietrzu.

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe, ozdobne, iglaste i liściaste, krzewy żywozielone i t. p. polecają na sezon wiosenny w dużym wyborze

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

679

Mr. Franciszka ZAMOYSKIEGO

poczta MACIEJOWICE, wojew. Lubelskie.

Ceny na wiosnę zostały niższe. Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

Ważniejsze audycje nadchodzącego tygodnia na antenie pomorskiej

W niedzielę, dnia 15 marca o godz. 12.03 nadaje Rozgłoszenia Pomorska w Toruniu przegląd teatralny. W ramach tej audycji dr. Jan Piechocki omówi zagadnienia teatralne Bydgoszczy.

Ciesząc się wśród radjosiłuchaczy dużą popularnością koncert życzeń pod hasłem „radjosiłuchacz ma głos“ — zostanie nadany o godz. 14.20. Pogadanka rolnicza, przewidziana na godz. 15.25, poświęcona aktualnym zagadnieniom hodowlanym. Inż. WL. Skrzypek wygłosi 10 minutową audycję na temat licencji stadników.

We wtorek o godz. 18.30 wygłosi mgr. J. Deleka odczyt o słowiańskich warunkach na Pomorzu. Prelegent przedstawi w świetle badań naukowych genezę starożytnych grodzisk, popularnie mylnie zwanych „okopami“ czy „szańcami szwedzkimi“. Warunki te, zachowane po dziś dzień w szczątkach, są ściśle związane z dziejami słowiańskich pramieszkańców Pomorza. Wprawny i bystry badacz czyta z nich, jak z księgi ciekawe dzieje, stwierdzające niezbitcie słowiańskie pochodzenie pierwszych mieszkańców tych ziem. Odkrywają nam one charakter dawnych Pomorzan, ich zwyczaje, urzędzenia, ich kulturę. Grodziska pomorskie są dowodem wysokiej kultury techniczno-strategicznej i organizacyjnej dawnych Pomorzan, liczbą kilkuset świadczą o słowiańskiej tej ogni już gęsto zaludnionej ziemi. — Audycja o grodziskach pomorskich zainteresuje niewątpliwie szerokie koła radjosiłuchaczy.

We wtorek o godz. 19.00 biorą udział wszystkie rozgłośnie w audycji zbiorowej p. t. „Wodzowi żołnierskie życzenia“, zorganizowanej przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy przy współudziale Polskiego

Radja z okazji przypadających imienin Inspektora Sił Zbrojnych, gen. E. Rydza-Smigłego. W ramach tej audycji nada Toruń w wykonaniu miejscowych sił żołnierskich i artystycznych kilkuminutową audycję, w której odtworzona zostanie rola artylerji i życzenia żołnierskie pod adresem wodza.

Tegoż dnia o godz. 22.25 nadaje Toruń koncert reklamowy, na który złożą się płyty o charakterze lekkim i wesołym.

Skrzynkę rolniczą omówi o godz. 22.40 inż. A. Miksiewicz. Podkreślamy, że tym razem audycja ta nie odbędzie się jak zwykle, o godz. 19.00, ale o 22.40.

W środę, o godz. 18.15 w ramach skrzynki technicznej odpowie na korespondencje radjosiłuchaczy, tyczącą spraw radjotechniki — p. W. Janicki.

W czwartek zwracamy uwagę radjosiłuchaczy rolników na aktualną pogadankę inż. J. Kowalskiego, który mówić będzie o godz. 18.30 o nowym niebezpieczeństwie, zagrożającym roślinom pastewnym.

Plan wycieczki turystycznej po Pomorzu przedstawi w pogadance z cyklu „jak spędzić święto“ — H. Gąsiorowski o godzinie 18.40—45.

Jak wykazała praktyka, cytra jest jednym z najbardziej radjofonicznych instrumentów i stąd cieszy się wśród słuchaczy radja popularnością. Najbliższy koncert cytrowy nada Rozgłoszenia Pomorska w czwartek, 19 marca, w wykonaniu Ambrożego Schnaubelta. Usłyszymy między innymi kilka utworów własnych wykonawcy. Utwory na cytrę wykonane zostaną o godzinie 18.45—19.00.

W piątek, w godzinie regionalnej poświęca Toruń specjalną audycję największemu na przestrzeni stulecia Pomorzanie, w

Echo



radjodbiorniki dla wszystkich

NISKA CENA - DOGODNE RATY SPECJALNE WARUNKI SPRZEDAŻY ZA POŻYCZKĘ NARODOWĄ

udostępniają najszerszym kołom publiczności nabycie doskonałych odbiorników ECHO

Blisze informacje i sprzedaż w sklepach radjowych:
Toruń — E. Siwiec, Zeglarska 31; Gdynia — B. Wojewski, Starowojewska 26, inż. T. Wiczfiński, Świętojańska 59, Miejskie Zakłady Elektryczne, Mościckich 41a; Grudziądz — Fr. Lietz, Plac 23 Stycznia 21; Starogard — C. Nagórski, Rynek 9; Tczew — Artur Lietz, Kościuszki 6.

SPRZEDAŻ ZA POŻYCZKĘ NARODOWĄ W POWYŻSZYCH SKLEPACH lub

bezpośrednio 695 C

w PZT PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH
TELE I RADJOTECHNICZNYCH
w Warszawie, Grochowska 26/34.

Trzy sławy światowe wystąpią w marcu przed mikrofonem Polskiego Radja

Polskie Radjo przygotowuje na miesiąc marzec występy artystów, cieszących się nieprzeciętną sławą na całym świecie. Będą to: wielki, francuski skrzypek, Jacques Tibaud, współczesny kompozytor rosyjski i święty pianista, Prokofjew, oraz śpiewaczka hiszpańska, jedna z najznakomitszych obecnie — Mercedes Capsir. Występy tych, nieprzeciętnej miary artystów przed mikrofonami polskimi, wzbogacą wydatnie świetny skądinąd tegoroczny sezon koncertowy Polskiego Radja.

Speakerce stacji telewizyjnej nie wystarczy tylko piękny głos

W Londynie poszukiwana jest obecnie speakerka, któraby objęła pracę na stacji telewizyjnej. Warunki postawione przez dyrekcję przewyższają wymagania stawiane kandydatkom na „Mis Urody“. Speakerka w myśl ogłoszonego komunikatu powinna posiadać nie tylko dźwięczny, radjofoniczny głos, ale i urodę.

Uroda ta ma odpowiadać kanonom klasycznej piękności, z zachowaniem jednakże cech narodowych, a przede wszystkim winna mieć owal twarzy podłużny, harmonizujący z prostokątnymi wymiarami ekranu telewizyjnego. Ciekawe, jakim rezultatem zostaną uwieńczone poszukiwania stacji londyńskiej.

Józefowi Wybickiemu, w opracowaniu A. M. Skalkowskiego wybitnego znawcy życia i czynów tego zasłużonego Polaka. Wybicki dobrze wszystkim znany jako twórca piosenki „jeszcze Polska nie zginęła“, nieustraszonego poseł, sławny z protestu przeciw gwałtom Repnina, nietrudzony bohater sprawy polskiej, człowiek, z którego zdaniem i wpływem liczył się Napoleon, to syn Ziemi Pomorskiej, szczerze do niej przywiązany a tragicznym spłotem wypadków rzucony od niej zdala w taluzję wędrownie po obcych krajach. Nie wolno nam zlekceważyć również jego twórczości literackiej i scenicznej, jak niemierniej społecznej publicystycznej a także wychowawczej. Audycję tą, która nadana zostanie w piątek, o godz. 18.30—18.45, polecamy gorąco uwadze radjosiłuchaczy.

O godz. 18.45 nada Toruń ciekawą audycję muzyczną. Będą to popularne i powszechnie lubiane drobne utwory fortepianowe Szumana, Griega, Czajkowskiego w wykonaniu młodej pianistki bydgoskiej, Ludmiły Janickiej.

Cykl ważniejszych audycji nadchodzącego tygodnia zamknie w sobotę o godz. 18.40 pogadanka Zofji Bogusławskiej na temat „Toruń w najnowszej opowieści wsiłanej“. Prelegentka omówi książkę dwójga autorów Heleny Bogusławskiej i Jerzego Kornackiego p. t. „Wisła“, która jest jednym z ciekawszych zjawisk literackich naszej produkcji powieściowej.

dla czego CZANG?

...GDYŻ PUDER TEN O EGZOTYCZNYM ZAPACHU, UKŁADAJĄC SIĘ RÓWNOMIERNIE NA SKÓRZE, UKRYWA WSZELKIE USTERKI CERY, USUWA POKŁYSKI I NADAJE CERZE MŁODZIEŃCZĄ ŚWIEŻOŚĆ I WDZIEK.



PUDER CZANG DE LACART

Kolejarze pomorscy w hołdzie Wodzowi Narodu w dniu Jego Imienin

Odświeżenie popiersia Marszałka w gmachu Dyrekcji

Dnia 19 marca br. w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu odbędzie się odświeżenie popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Popiersie Marszałka Piłsudskiego zostało ufundowane z samorzutnych składek pieniężnych pracowników Dyrekcji Kolejowej w Toruniu, którzy w ten sposób postanowili uczcić pamięć zmarłego Wodza Narodu w pierwszy bolesny dla

całej Polski dzień Jego Imienin. Popiersie, wykonane z brązu, jest dziełem utalentowanego artysty rzeźbiarza Belofa. W uroczystości odświeżenia popiersia wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz, społeczeństwa oraz delegacji wszystkich związków kolejowych z całego Pomorza.

Miesiąc propagandy

na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej

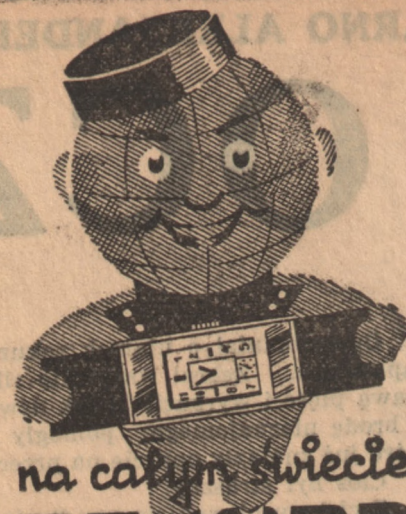
Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia”, w myśl wskazań wielkiego przyjaciela młodzieży i pierwszego jej prezesa ś. p. Adama Skwarczyńskiego, rozwija w dniach od 3 marca do 2 kwietnia br. miesiąc propagandy na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

Protęktorat nad naszą akcją raczyli objąć J. W. P. P.: Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, Inspektor Armji generał brygady Władysław Bortnowski, Starosta Krajowy Pomorski Wincenty Łącki i kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr. Michał Pollak.

Idea stworzenia ośrodka kulturalnego na Pomorzu nurtowała w społeczeństwie pomorskim prawie od zarania naszej Niepodległości. Wypłynęła ona jako potrzeba stworzenia nowej wartości w życiu społeczno-kulturalnym i naukowym na Pomorzu. Myśl-potrzeba staje się rzeczywistością. Ofiary płyną. Plany gotowe. Budowa ma ruszyć z wiosną br. Pomnik ten nosić będzie imię, które każdemu Polakowi znane jest i drogie. Podwoić więc nam trzeba wysiłki w dniach niecodziennych wspomnień.

Apelujemy do Was, Obywatele Pomorza, abyście w dowód zrozumienia ważności celu przyczynili się wszyscy wedle swej możliwości do jak najszybszego wzniesienia Muzeum przez składanie ofiar na listy, które zostaną wysłane do wszystkich organizacji społecznych, urzędów państwowych i prywatnych przedsiębiorstw.

„Straż Przednia”
Okręgu Pomorskiego.



na całym świecie
RECORD
GENEWA
jest pewnym sprawdzianem czasu
ZEGAREK ANTYMAGNETYCZNY

Zjazd harcerstwa pomorskiego dn. 29 bm. w Toruniu

Dnia 29 bm. odbędzie się w auli Domu Społecznego w Toruniu, ul. Mickiewicza 2, XI. Walny Zjazd okręgu pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. — Otwarcie nastąpi o godz. 10.15 po nabożeństwie, które zostanie odprawione na intencję zjazdu w Bazylice św. Jana.

Chełmża

— Ciekawy mecz bokserki. Dnia 15 bm. odbędzie się w Chełmży z inicjatywy Sokola miejscowego mecz bokserki pomiędzy WKS „Gryf” Toruń a Sokolem. Doceniając swe siły „Sokół” zaprosił na swój pierwszy tego rodzaju występ tak poważną drużynę jak „Gryf” Toruń. Impreza ta budzi w całym mieście wielkie zainteresowanie.

Do Ziemi Świętej Pielgrzymka wiosenna

Coraz większe zainteresowanie wzbudza pielgrzymka do Grobu Pańskiego organizowana przez Djecejalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie (ul. Zielona 3) i Ligę Katolicką w Katowicach (ul. Piłsudskiego 58). Protęktorat i osobiste kierownictwo duchowne nad pielgrzymką objął J. E. Ks. Biskup Adolf Jełowicki. Statkiem „Polonia” dotrze pielgrzymka z Konstanz w Rumunji do portu palestyńskiego Jajfa, by następnie samochodami przenieść się do Jerozolimy, skąd zwiedzać będzie Betleem, Ajn-Karim, Nazaret, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Górę Tabor, jezioro Tyberjackie, Kafarnaum, Gennezaret, Kanę Galilejską i Górę Karmel.

Termin pielgrzymki od 14 kwietnia do 5 maja przypada na czas kiedy wiosna z całym jej urokiem jest w Palestynie w pełni rozkwitu, a okresu upałów jeszcze nie ma.

Program drogi powrotnej przyniesie uczestnikom szereg nowych, wspaniałych wrażeń: zwiedzanie kolebki naszej kultury — Aten oraz panoramy Bliskiego Wschodu — Konstantynopola. W pierwszych dniach mają powrócić pielgrzymi do kraju.

Wąbrzeźno

— Przez wytłoczenie szyby włamali się niewydłedzeni sprawcy do warsztatu mistrza stolarskiego p. Rygielskiego w Mlewie pow. wąbrzeskiego, skąd zabrali narzędzia wartości ok. 250 zł. Następnej nocy złodzieje włamali się przez wybiecie otworu w murze do chlewni, gdzie skradli 1 tucznika i kilka kur z kogutem na szkodę biednych robotników folwarcznych.

Tuchola

— W trakcie bójki pomiędzy wędrownymi grajkami, podobno na tle nieporozumień o kochankę, został jeden z nich tak ciężko zraniony, że wkrótce zmarł. Zabójca aresztowany.

— De zaburzeń antyżydowskich doszło w ub wtorek na jarmarku w Tucholi. Grupa ludzi obaliła stragany żydowskich handlarzy, przyczem doszło do bójek i awantur. Aresztowano kilka osób, będących albo członkami albo sympatykami partji endeckiej.

Lidzbark

— W dniu swych złotych godów małżeńskich zmarła żona mistrza szewskiego Karola Schuhmachera Augusta, w wieku 69 lat. Dziwny ten zbieg okoliczności wywołał silne wrażenie wśród znajomych i sąsiedztwa.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczcu wynosił w dniu 13 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,34); w Nowym Sączu (Dunajec) (1,58); w Przemyślu (San) (—1,71); w Zawichoście (2,10); w Warszawie (2,33); w Plocku (2,42); w Toruniu (3,35) 3,12; w Fordonie (3,37) 3,11; w Chełmnie (3,42) 3,12; w Grudziądzu (3,65) 3,41; w Korzeniewie (3,96) 3,93; w Pielku (3,94) 3,69; w Tczewie (4,03) 3,85; w Einlage (3,22) 3,22; w Schiewenhorst (2,94) 2,96.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 12 bm. 2,8 st. C., a w dniu 13 bm. 3 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.



Droga do zdrowia.

Dbajcie o zdrowy żołądek! Chory żołądek jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji. **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek, usuwają nagromadzone substancje gnilne i niestrawione reszki z organizmu.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA stosowane w chorobach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, w hemoroidach, reumatyzmie i artretyzmie, są chętnie przyjmowane przez chorych.

Konkurent amerykańskiego ministra finansów aresztowany w Gdyni

Pan Józef Mendel dwojga imion Freiburg urodził się w Przeworsku, gdzie spędził pierwszy okres swojej niewinnej młodości, aż do poczynienia pewnego wynalazku.

Wynalazek polegał na tem, że pan Freiburg wpadł na ten sam pomysł co i mini-

ster skarbu Stanów Zjednoczonych. Poważnie wypuścił nową emisję dolarów w banknotach 100-dolarowych.

Wynalazek ten był jednak bardziej skomplikowany, niż się początkowo panu Freiburgowi wydawało. O ile minister skarbu Stanów Zjednoczonych posiadał cały

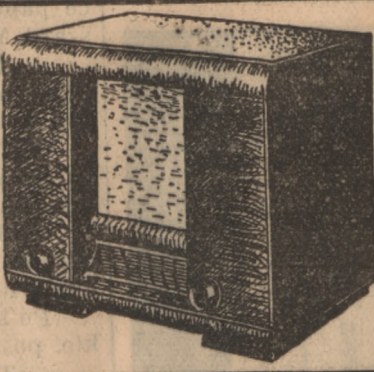
bogaty aparat techniczny, o tyle pan Freiburg musiał dochodzić do swojej emisji w sposób wybitnie prymitywny. Nie mniej po ciężkich trudach pan Freiburg wypuścił pierwszy banknot 100-dolarowy, a później całą ich serję.

Banknoty się udały i pan Józef-Mendel opuścił swój Przeworsk, aby próbować szczęścia na szerokim świecie. Odwiedził więc Paryż, Wiedeń, Berlin hojnie syjąc stólarówkami własnej emisji. Wszędzie pozostawiał trochę rozczarowania, gdyż po wyjeździe jego konstataowano, że pieniądze są fałszywe, ale sam pan Freiburg ożył to użył. Zmęczony szaleństwem swych podróży pan Józef Mendel Freiburg osiadł spokojnie w Gdańsku.

Nic nie mąciło toku jego życia. Maszynka do dolarów robiła swoje i stólarówki w dalszym ciągu zapewniały beztróską egzystencję skromnemu konkurentowi amerykańskiego banku państwowego.

Ale dokoła pana Józefa-Mendla zaciskała się powoli sieć policyjnych dochodzeń. Policja zainteresowała się tajemniczą emisją dolarówek i kiedy onegdaj pan Freiburg przybył do Gdyni wpadł nagle w objęcia miejscowej policji, która przekazała go władzom sądowym.

Tak zakończyła się historia emisji dolarowej Józefa-Mendla dwojga imion Freiburga, używającego zagranicą dźwięcznego nazwiska „von Cwibel”.



Za nadesłane nam Świadectwa Tymczasowe 3% Pożyczki Inwestycyjnej i 6% Pożyczkę Narodową

można już nabyć w równo: **RADJOAPARATY** wartości najnowocześniejsze

POLSKIE RADJO-PHONET

ul. Świętojańska 50 Gdynia Tel. 2037

Dokładne prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

Nie morderstwo, a samobójstwo

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o wylowieniu z Brdy w pobliżu młynów w Bydgoszczy zwłok nieznannej kobiety. Mimo, iż zwłoki znajdowały się w stanie silnego rozkładu, udało się w dniu wczorajszym ustalić tożsamość trupa. Denatką jest 40-letnia mężatka, żona woźnego, Rozalja Simfel (ul. Krasińskiego 10), która w dn. 19-go stycznia rb. oddaliła się z domu w nie-

wiadomym kierunku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Simfelowa popełniła samobójstwo, gdyż w ostatnich dniach swego pobytu w domu zdradzała silny rozstrój nerwowy, wynikły na tle chorobowym. Rozalja Simfel była poważnie chora, co doprowadziło do depresji duchowej, a następnie samobójstwa.

JUŻ NADESZŁY NOWOŚCI WIOSENNE

JAK: PŁASZCZE DAMSKIE - SUKNIE - KOMPLETY - MATERJAŁY WEŁNIANE - JEDWABIE - BIELIZNA i t. d.

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA,

ul. Świętojańska 32
Telefon 1559

Wybór olbrzymi!

● NOWOOTWARTY DZIAŁ DYWANÓW I FIRAN ●

Wybór olbrzymi!

ARNO ALEKSANDER

OCZY LIZZY MAY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Oprzytomniał o ułamek sekundy zawczasie dla napastnika. Zebrał wszystkie siły, zacisnął mocno prawą pięść i wyrzucił ją jak dźwignię zdołu w górę, w brodę nieznanego; pomogły mu znacznie nogi, które już znalazły oparcie na przeciwległej ławce.

Cios był straszny.

Z cichym okrzykiem upadł nieznanomy nawznak. Leżał teraz nieprzytomny, a w zelówkach widać było wielkie dziury. Wells nie mógł oderwać wzroku od olbrzymich, żyłastych rąk napastnika, który z łatwością zmiażdżyłby mu szyję, gdyby stracił choć drobną część sekundy.

Wells — który uprawiał wszystkie sporty, który na każdym boisku lub ringu był jak u siebie w domu, który nigdy nie zadrzał przed żadnym niebezpieczeństwem — siedział teraz nieruchomo i nie mógł się pozbyć uczucia okropnego przerażenia.

Po minucie nieznanomy otworzył oczy i zaczął wstawać, stękając i zataczając się na długich nogach. I tej minuty wystarczyło, aby Wells odzyskał zupełną równowagę ducha i zimny spokój, z którego — jak sądzili ludzie, znający go blisko — nie nie potrafiłoby go wyprowadzić.

Na stoliku pod oknem postawił małe lustro podróżne, z widoczną starannością poprawił zmiętoszony krawat, uczesał miękkie jak jedwab, lśniące czarne włosy, zwilżył skronie wodą kolońską i podał uprzejmie flakon swemu przeciwnikowi.

Nieznanomy patrzył na niego osłupiałym wzrokiem.

— No?! Niechże pan bierze! — zachęcał go Wells: — Panu to jest więcej potrzebne, niż mnie.

Nieznanomy upadł ciężko na swoją ławkę i spoglądał podejrzliwie na uśmiechniętą twarz swego pogromcy.

— O, tu jest hamulec! Niech pan zatrzyma pociąg! — zawołał nienaturalnym, ochrypłym głosem.

— Hamulec? — Wells wzruszył ramionami i postawił na stoliku flakon z wodą kolońską: — Zatrzymałbym pociąg, gdyby się panu powiodło — odpowiedział spokojnie: — Prawdopodobnie nie udałby mi się ten zamiar, ale miałby przynajmniej jakiś taki sens: zemsta za morderstwo... POCO mam teraz ciągnąć za hamulec? Uważam, że i bez tego pan się czuje djabelnie podle.

Nieznanomy mruknął pod nosem.

— Niech pan wymieni jakieś imię albo nazwisko — ciągnął przyjaźnie Wells.

— Nazwisko, imię?... Jakie, poco?...

Wells z wyrzutem pokiwał głową.

— Jakiekolwiek, abym wiedział, jak mam się zwracać do pana — objaśnił cierpliwie: — Niekoniecznie prawdziwe...

— Ach, tak! — Nieznanomy zastanowił się na chwilę, potem powiedział zdecydowanie: — Ryszard May. Prawdziwe. Nie widzę, dlaczego miałbym to ukrywać. Pan się przekona, że nie skłamałem, gdy każe mnie aresztować w Nowym Jorku.

— Niech pan nazywa mnie Smith — oświadczył Wells. — Nadmienię przy tej sposobności, że pan jest w błędzie. Nie mam najmniejszego zamiaru aresztować pana w Nowym Jorku.

— Ale pociąg już nigdzie się nie zatrzymuje. W takim razie powinien pan zaalarmować obsługę.

— Pan mnie ciągle jeszcze nie rozumie, panie May. Wcale nie dążę do tego, by pana aresztować.

May zamilkł i z niedowierzaniem spojrzął na Wellsa.

Wells wyjął z kieszeni kamizelki kółko z kluczami, wyciągnął zpod dzienników piękną tekę i otworzył wszystkie trzy zamki.

— Niech pan spojrzy — rzekł, wyjmując naoslep paczkę dolarów, funtów angielskich i guldenów holenderskich.

May patrzył ponuro, ale nie odważył się wziąć do ręki.

— Wiedział pan, co było w teczce? — zapytał Wells.

Zamiast odpowiedzi skinął niechętnie głową.

— Tak, teraz przypominam sobie — podjął Wells: — Stał pan w pobliżu, gdy w Bostonie przy okienku bankowem odbierałem pieniądze... Więc pan już wtedy powziął ten zamiar i dlatego ze mną jechał?... Ma pan szczęście, bo w tym wozie jest tylko jeden odosobniony przedział. No, tak... — Podrzucił na dłoń paczkę banknotów: — Wie pan, ile pieniędzy jest w tej paczce?

— Dla pana może niewiele, a dla mnie — wyzwolenie ze skrajnej nędzy, przynajmniej dziesięć lat beztróskiego życia — odpowiedział przygnębionym głosem.

— Tak pan sądzi?! — zawołał Wells trochę kpiąco: — W przybliżeniu ma pan jednak słusność: — Dla mnie te banknoty nie przedstawiają żadnej wartości, nie znaczą, a dla pana — z dziesięć lat więzienia, bo to są fałszywe pieniądze.

W ciemnoniebieskich oczach Maya błysnęło wiel-

kie zdziwienie. Przesunął szorstką, spracowaną dłoń po czole i twarzy, jakby chciał zetrzeć niedowierzanie.

— W takim razie... — zająknął się — w takim razie pan jest...

— Nie — uśmiechnął się Wells i potrząsnął głową: — Nie trudnię się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów.

Teraz May też się uśmiechnął — szerokim, obrzydliwym uśmiechem, który nadał jego twarzy wyraz odrażający.

— No, oczywiście... — rzekł wolno: — Ktoby się do tego przyznawał?!... Postąpiłbym tak samo na pańskim miejscu... Teraz dopiero rozumiem, dlaczego pan nie zahamował pociągu, ani nie zaalarmował obsługi! Pan sam jest w strachu! Byłoby bardzo nieprzyjemnie, gdyby policja znalazła te papierki w pięknej teczce... — Przymrużył oczy i zamilkł na kilka sekund, zastanawiając się nad czymś: — Wie pan co? Podzielmy się uczciwie: połowa dla pana, połowa dla mnie! Zgoda?

Wells pozwolił spokojnie wygadać się młodemu człowiekowi, obserwując go jak badacz, który śledzi uważnie zachowanie się królika po szczepieniu. Potem wyjął z teki banknot pięćdziesięciodolarowy i obejrzał go ze wszystkich stron.

— Wie pan, ile pieniędzy — prawdziwych pieniędzy — potrzebowałby pan, aby spuścić ten paperek? May podniósł zdumione oczy.

— Nie rozumiem... — mruknął już rozgniewany: — Banknot wygląda na prawdziwy... Po djabła mi pieniądze?... Tak trudno go zmienić?...

— Aby spuścić go w obieg, musiałby pan mieć przynajmniej... licząc skromnie, przynajmniej pięć tysięcy prawdziwych dolarów.

— Ależ to jest poprostu śmieszne...

— Wcale nie — przerwał Wells. — Po pierwsze potrzebuje pan pieniędzy, aby się ubrać przyzwoicie. Powtórnie musiałby się pan nauczyć elementarnego zachowania wśród ludzi, więc skończyć... powiedzmy dobrą szkołę dla służby domowej — to już kosztuje trochę więcej. Po trzecie — a to kosztuje jeszcze więcej — trzeba się nauczyć myślenia, trafnej oceny sytuacji i szybkiej decyzji... Trzeba umieć rozmawiać z każdym człowiekiem i o wszystkim: z zamiataaczem ulic o niechlujstwie mieszkańców, z alpinistą o znakomitych wyczynach w tej dziedzinie, o trudnościach wycieczek letnich i zimowych, o lawinach śnieżnych, z ministrem o zmianie ustawy wyborczej, o polityce finansowej, i ogólnej wytycznej obecnego rządu... I gdy pan się nauczy tego wszystkiego, z pięciu tysięcy dolarów nic nie zostanie, ale pan będzie mógł spuścić w obieg ten banknot fałszywy w przekonaniu, że ani zaraz, ani później pana nie aresztują.

Nowy polski statek transoceaniczny
Ms. „Batory”

Eudowany we włoskiej stoczni w Monfalcone statek Ms. „Batory” rozpoczął z dniem 15-go bm. swe pierwsze próby, które zostaną ukończone w dniu 2 kwietnia.

May zrozumiał wreszcie, co Wells miał na myśli, i westchnął z ciężką rezygnacją:

— Pan sądzi, że gdybym spróbował bez wiadomości, o których pan wspominał i w tem zniszczonym ubraniu...

— Zamkną pana z miejsca — dokończył Wells.

May westchnął jeszcze raz i spojrzął przez okno na biały, zimowy krajobraz.

— Gdybym miał pięć tysięcy dolarów?!... — powiedział w cichym zamyśleniu: — Mój Boże! Zrobiłbym, jak pan radzi... Wydałbym je do ostatniego centa, ale nauczyłbym się wszystkiego, o czym pan mówił. A potem...

— A potem? — zapytał Wells.

— Zostałbym znakomitym kolporterem fałszywych pieniędzy... Jak pan... — rzekł smutnie.

Wells wstał i zdjął z wieszaka jasnoszare futro. Pociąg mijał przedmieścia Nowego Jorku.

— Pan jest bezdennie głupi! — rzekł twardo: — Gdyby pan zdobył wiadomości, o których opowiadałem, gdyby pan umiał naprawdę to wszystko, panie May — wówczas nie trzeba byłoby się trudnić puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Życie stanęłoby przed panem otworem. Są tysiące możliwości zdobycia pieniędzy, ale w sposób uczciwy!

May też zdjął z wieszaka swoje zniszczone, zrudziałe paletko.

— A jednak wolalbym się zająć później kolportażem — powiedział uparcie: — Jak pan... To musi być djabelnie przyjemne życie...

Pociąg się zatrzymał i wysiedli razem. Kroczyli obok siebie w tłumie podróżnych, spieszących ku wyjściu. May rozglądał się bojaźliwie na wszystkie strony, jakgdyby ciągle nie wierzył, że znakomity nieznanomy nie każe go zatrzymać. Uspokoił się, gdy przeszli tuż obok policjanta i współtowarzysz podróży nawet na niego nie spojrzal.

Na placu dworcowym Wells skinął na taksówkę. — Niech pan siada — zwrócił się do Maya — i niech pan poda szoferowi swój adres.

May oprzytomniał, gdy już siedział w samochodzie.

— Ale dlaczego... nie rozumiem... — wyjąkał zmieszany.

— Pomogę panu — rzekł zimno Wells: — Będzie pan miał to, o czym marzy...

II.

W gościnie u Ryszarda Maya

Na piąte piętro prowadziły brudne, ciemne schody o drewnianych stopniach, trzeszczących przy każdym kroku, o stromych, ostrych zakrętach, na których łatwo było kark skrócić.

Na każdym piętrze paliła się zakurzona lampka elektryczna, zabezpieczona siatką drucianą, którą była owinięta jak ciemnym abażurem, gęstą siecią pajęczyn.

Zadyszany Wells stanął przed drzwiami: na kartce papieru widniał skreślony ołówkiem napis: „Ryszard May, agent”.

— Niech pan dzwoni — powiedział May, spoglądając na zegarek: — O tej godzinie siostra już musi być w domu.

Wells ledwo dostrzegalnie uniósł w górę brwi: był to pierwszy szczegół z życia osobistego Maya — miał siostrę.

Zrobił mimowolny ruch, jakgdyby chciał zejść na dół, ale po krótkim namyśle pocisnął zdecydowanie guzik dzwonka.

Po kilku chwilach głębokiej ciszy rozległy się lekkie, pospieszne kroki.

— Ty, Ryszard? — zapytał dźwięczny głos kobiety, całkiem nie odpowiadający obrazowi, jaki w krótkim czasie oczekiwania użył Wells o siostrze Maya.

— Tak, tak, Lizzy, ja!

Drzwi się uchylły gwałtownie i Wells ujrzał przede wszystkim gęste, złociste włosy i parę ciemnych oczu, które już pytały bojaźliwie, zanim się utworzyły usta dziewczyny.

— Dostałaś posadę w Bostonie? — zapytała porwoczno. Potem spostrzegła ze zdziwieniem, że jest jeszcze ktoś obcy, i zamilkła.

— Proszę wejść — powiedział May i widząc, że gość nie rusza się z miejsca, popchnął go łagodnie: — Niechże pan wejdzie!... Moja siostra!... A to, kochana Lizzy, mój stary dobry znajomy, powiedziałbym nawet — przyjaciel! Spotkaliśmy się przypadkowo w pociągu. Powodzi mu się nadzwyczajnie!... Popatrz, jak wygląda. Ale bądź dyskretna i nie pytaj nigdy, czem się zajmuje: to jest tajemnica, niebezpieczna tajemnica, z którą można się zwierzyć tylko mężczyźnie.

May mówił z wymuszoną swobodą, pod którą się kryło silne podniecenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzięk



w Bydgoszczy

Sobota
14
marca

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Sobota: Matyldy — Niedziela: Klemensa

— Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę pełni dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 9, tel. 22-60.

— Dyżur nocny aptek do dnia 15 bm. włącznie pełnia: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 36-82, i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

— Muzeum Miejskie otarte codziennie od 9-16, w niedzielę i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa Grupy Plastyków Bydgoskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę premiera jednej z ostatnich nowości zagranicznych, słodkiej sztuki F. i A. Stuartów p. t. „Szesnastolatka”, która do chwili obecnej, cieszy się na międzynarodowym rynku teatralnym zasłużonym wzięciem i popularnością. Doskonała budowa sztuki, oryginalny problem w niej zawarty, umiejętność wydobycia prawdy życiowej z wybornie postawionymi postaciami o żywej interesującej akcji, trzymającej widza w napięciu od początku do końca — oto walory sztuki, które zjednały jej wyjątkowe powodzenie. Każda z poszczególnych ról daje wykonawcy niezwykle rozległe pole do popisu. Pod wnikliwą i pełną inwencji reżyserią dyr. Stomy, udział biorą pp. Morozowiczowa, Motyczynska, Paszkowska, Podgórska, Sawicka, Dytrych i Serwiński. Nowe dekoracje J. Hawrykiewiczza.

W niedzielę, o godz. 16 ukaże się „Orfeusz w piekle” nieśmiertelne arcydzieło Offenbacha w zwiększonym składzie orkiestry pod dyrekcją J. Sillicha, z udziałem pp. Fontanównę, Hermanowej, Kałczanki, Podgórskiej, Stajewskiej, Szreiterównę, Dowmuntę, Górskiego, Petackiego, Rewkowskiego, Rychtera.

Wieczorem po raz drugi „Szesnastolatka” Stuartów.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Pan Twardowski”.
APOLLO: „Piekiełko Chin” i bogaty nadprogram.
BAŁTYK: „Wyspa skarbów” i „Poco pracować”.
KRISTAL: „Raj na ziemi” — premiera.
MARYSIENKA: „Należę do ciebie” i „Kukurazka”.
REWJA: „Katastrofa Czeluska” i „Sing Sing”, oraz rewja.

Z miasta

— Zjazd delegatów Zw. Reemigrantów z Pomorza i Wielkopolski odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 11 w sali „3-go Maja”.

Akademja, na której wygłoszone będą dwa referaty odbędzie się o godz. 17 w sali „Pod Lwem”.

Na akademję zaprasza się wszystkich reemigrantów, zrzeszonych i niezrzeszonych, oraz rodaków z terenów plebiscytowych, jak również sympatyków. Wstęp bezpłatny.

— Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika organizuje zebranie informacyjne w celu zaznajomienia przyrodników oraz wszystkich interesujących się rozwojem nauk przyrodniczych, ze spawą organizacji (zgłaszanie i dobór tematów) XV zjazdu przyrodników i lekarzy. Rzecz zreferuje wiceprzewodniczący Oddziału T-wa p. St. Holyński. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12 w sali głównej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego plac Weyssenhoffa 11.

— „Niebieski wieczór w OMP'ie”. Pod takim tytułem urzędująca Ognisko i Organizacja Młodzieży Pracującej w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 18 w lokalu szk. powsz. przy ul. Dąbrowskiego 8 rewję pośnią. Program bardzo urozmaicony.

— Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Humanistycznym zawiadamia, że niedzielne zebranie z odczytem p. dr. Wieckiego rozpocznie się ze względu na inne wykłady o godz. 19, a nie — jak podano poprzednio — o godz. 18.

Wycieczki „Orbis”

Pociąg popularny do Warszawy pod hasłem „Poznaj Stolicę”. Odjazd z Bydgoszczy 16. III. godz. 19.15. Odjazd z Warszawy 19. III. godz. 23.45.

Przejazd w obie strony kl. II. zł. 13.05, a kl. III. zł. 9.60. Informacje i karty uczestnictwa PBP Orbis, ul. Dworcowa 2 tel. 3667.

Urbańscy poszkodowani

Dzień wczorajszy można nazwać pechowym dniem dla pp. Urbańskich w Bydgoszczy, gdyż nie to, iż jest w Bydgoszczy kilkudziesięciu posiadaczy tego nazwiska (rekord dzierżą jednak pp. Lewandowscy, w sile zgóra ćwierć tysiąca), a na szczęście tylko dwóch miało wczoraj okazję do zmarwienia. Dwaj bowiem padli ofiarą złodziei.

Zam. przy ul. Leśnej 19 Józef Urbański poszkodowany został przez nieznanego „pałeczkarza”, którzy „zmieśli” mu ze strychu suszącą się bieliznę. Wycieczki poniesio-

nej straty poszkodowany dotychczas nie ustalił.

P. Paweł Urbański (ul. Niegolewskiego 7) poniósł stratę znacznie dotkliwszą. Jacyś złodzieje dostawczy się do jego mieszkania zabrali mu garderobę wartości około 1.000 zł. Czy to nie pech?

Komórki pracy w Bydgoszczy

O tem co się już robi i co wkrótce robić będzie na terenie miasta — Na co zużyte zostaną pieniądze zebrane w „Tygodniu pomocy bezrobotnym?” — 8.000 dniówek

Zywotne komórki organizmu naszego miasta, w których tętni praca są tak nie-liczne, że bez większego ryzyka można się pokusić o stwierdzenie ich w ciągu kilku godzin. Nie dymią kominy fabryk, zamary tartaki nadbrzdżane, rzadko usłyszeć można skrzyp jakiegoś warsztatu, czy stuk kilofów. Nad wszystkim króluje — tak jakby utrwaliły się nad szyldem miasta czerwone napisy transparentów z „Tygodnia pomocy bezrobotnym” — brak pracy. Słowo: **BEZROBOCIE** podkreślają napisy szczegółowe, kłujące w oczy, jak szpilka: „10.000 ręk woła — pracy, 40.000 ludzi woła — chleba”, „Walka z bezrobociem, obywatelu daj grosz”...

Walka z bezrobociem trwa w Bydgoszczy od pierwszej chwili pojawienia się w mieście tej hydry. W ostatnim czasie przybrała jednak największe natężenie. Przynać trzeba, że „Tydzień pomocy bezrobotnym” był pierwszą walną rozprawą z niebezpieczną kleską. Ostateczny rachunek „Tygodnia” nie jest jeszcze zamknięty, ale nie ulega wątpliwości, że impreza udała się całkowicie. To, że po raz pierwszy zamiast młodzieży szkol-

18 i 19 marca w Bydgoszczy

Kraj cały przygotowuje się w powa-że i skupieniu do skromnego uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, z okazji dnia Jego Patrona. W przeddzień, t. j. dnia 18 marca przypada dzień imienin następcy zwierzchnika sił zbrojnych w Polsce, generalnego inspektora gen. Edwarda Rydza - Śmigłego.

Bydgoszcz również przygotowuje obchód w dniach 18 i 19 bm. Według ustalonego programu dnia 18 bm. o godz. 18.45 d-ca 15 D. P. gen. Chmurowicz odbierze raport od formacji wojskowych na Rynku Marszałka Piłsudskiego, o

godz. 19 p. przez megafony wysłuchane zostanie przemówienie P. Prezydenta R. P., poczem odśpiewana zostanie pieśń „Anioł Pański”.

Staraniem Zw. Legionistów Polskich o godz. 19.30 wyświetlony zostanie w Linie Krystal film p. t. „10-ciu z Pawiaka”.

Dnia 19 bm. — wobec powagi żałobnej chwili poświęconej czci zgasłego Wodza Narodu — odbędzie się o godz. 10.00 na dziedzińcu koszar 15 p. a. 1. przy ul. Gdańskiej uroczysta msza św. polowa.

nej z puszkami na ulice wyszli wszyscy — zrobiło swoje. Trzydzieścikilka tysięcy to kropla w morzu potrzeb, ale przecież suma niebagatelna, jeśli chodzi o możliwość zatrudnienia najbardziej potrzebnych, dla których złotówka często jest skarbem zawisłym w sferze marzeń i dawnych wspomnień.

Za te pieniądze można już coś zrobić.

Pragnąc oczekujących jaknajwcześniejszej powiadomić o efekcie generalnej zbiórki na rzecz bezrobotnych, uprzedzając ogłoszenie oficjalnych komunikatów zebraliśmy szereg ciekawych wiadomości dotyczących projektowanych prac.

Zanim jednak odpowiemy na pytanie co będzie się wkrótce robić na terenie miasta — nie od rzeczy będzie wspomnieć o tem co się już w śródmieściu robi. Grupy ciekawych, co dnia wymownie spoglądających z mostu Gdańskiego na „wyczynny” młot parowego wbijającego kilkumetrowej długości pale w nadbrzeże Brdy — zainteresowały nas bliżej pracami nadbrzeżnymi. Ponieważ po ukończeniu prowadzonych pod nadzorem województwa prac przy

budowie nadbrzeża im. Prezydenta Narutowicza powyżej mostu Gdańskiego (naprzeciw Fary) obecnymi pracami kieruje miasto — zwróciliśmy się po wyjaśnienia do naczelnika wydziału wodociągów i kanalizacji p. radcy inż. Tu-bielewicza.

Bulwar przy ul. Hermana Frankego niespodziewanie „zaszwanował” w lipcu ub. roku. Z obawą poczęto obserwować stale „wybrzuszenie się” bulwaru na około 30-metrowym odcinku w pobliżu mostu. Pragnąc zapobiec całkowitemu obsunięciu się zębem wody i czasu nadgryzionego bulwaru (zbudowano go przed około 60 laty) — władze miejskie rade nie rade zaprosić musiały Radę ojców miasta, którzy postanowili kosztem budowy nowych ulic w okolicy stadionu, rozpocząć prace naprawcze przy bulwarze. Ze zgłoszonych ofert dwóch firm wybrano korzystniejszą propozycję f-y inż. Głowacki w Bydgoszczy, która podjęła się wykonać naprawę za sumę około 20.000 zł. Przyczyną osuwania się bulwaru było — jak stwierdzono — podmycie dna przez przycumowywane do brzegu stątki parowe, oraz zużycie pali drewnianych. Konstrukcja starego bulwaru — jakkolwiek nie wykonana za czasów polskiego „wirtszaftu” — jest anemiczna i słaba, o czem ciekawych może przekonać z wysokości mostu Gdańskiego rząd drewnianych pali, wbitych wprost... poprzez beton starego bulwaru. Nowy odcinek bulwaru — mimo trudności tego rodzaju napraw — wykonany będzie znacznie solidniej, całość zostanie mocno „zaankrowana” i wzmocniona żelazobetonem. Ze względu na optycznych całą ta solidność będzie dowcipnie zamaskowana podobnym wykończeniem wierzchnim, jakie posiada cały bulwar. Na „okoliczność” tę zwraca się już dziś uwagę wszelkim poszukiwaczom rysów w żelbetonie...

Aby uchronić pozostałe odcinki bulwaru od osunięcia — zbadano gruntownie dno Brdy. Wszelkie wypłókanę przez wodę doły zostaną zasypane kamieniami.

W niedalekiej przyszłości, po otrzymaniu kredytu 50.000 zł z Funduszu Pracy rozpoczęta zostanie naprawa mocno nadpsutego nadbrzeża po stronie Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy. Za pieniądze te można by wykończyć połowę prac naprawczych.

W związku z projektowanymi pracami w okresie najbliższym — udało się nam uzyskać następujące dane:

Za uzyskane w związku z urządzeniem „Tygodnia pomocy bezrobotnym”, t. j. sumę około 35.000 zł Zarząd Miejski zatrudni po trzy dni bezrobotnych przy pracach ziemnych na ul. Emilji Plater (500 dniówek), stadionie (1.200 dniówek), przy naprawach i oczyszczaniu szos, oraz dróg (3000 dniówek), przy naprawie ul. Ludwikowo (500 dniówek), ul. Lotników i dojazdu do osiedla czerwono-krzyńskiego (800 dniówek), przy regulacji te- godzinie 19 przez megafony wysłuchanych (1000 dniówek) i podobnych drobniejszych pracach, przeważnie pracach ogrodowych — razem około 8.000 dniówek. Przy robotach tych, przeważnie lekkich — miasto postara się zatrudnić jaknajwiększą liczbę bezrobotnych.

Tak więc chociaż na krótki czas liczba komórek pracy w Bydgoszczy wzrośnie niewątpliwie.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Ulegając wpływowi prawa serji, pierwsze zaraz posiedzenie Rady Miejskiej po obradach budżetowych — przeszło bez emocji i większego zainteresowania. Podczas przedwczorajszych debat Rada załatwiła szereg spraw natury formalnej.

Po wprowadzeniu w urząd zastępcy radnego miasta p. Stefana Łukowskiego w miejsce radnego Formańskiego — Rada uchwaliła, po myśli wniosków zgłoszonych przez Zarząd, statuty szeregu zapisów fundacyjnych. Podobnie załatwiła Rada kilka wniosków popularnego urbanisty miejskiego, dotyczących spraw budowlanych. Ze względu na plan rozbudowy miasta, kilku dalszych obywateli zamierzających budować — do-czekało się „zawieszania” wniosków budowlanych. Jest to przykre, ale podobno konieczne. Bydgoszcz musi kiedyś ładnie wyglądać, chociażby „przytomni” tego doczekać nie mieli. W przeciwieństwie do tych uchwał — jeden z obywateli Biedaszkowa w drodze wyjątku uzyskał zezwolenie na rozpoczęcie zabudowy.

Dalszy punkt obrad świadczył rów-

nież o trosce ojców miasta o wygląd i należyte rozplanowanie Bydgoszczy. Radny p. Feliks Jaworski zreferował plan nowego zabudowania części ulicy Długiej, w jej części przylegającej do Zbożowego Rynku. W ostatnim czasie — po długich oczekiwaniach — usunięte zostały szpecące i zagrażające bezpieczeństwu rudery. Uzyskany w ten sposób teren zużyty będzie na poszerzenie wylotu ul. Długiej, oraz nowy zieleniec. Projekt ten Rada zaakceptowała jednogłośnie.

Podobnie załatwiła Rada nagły wniosek w sprawie budowy domu katolickiego parafii św. Trójcy przy ul. Adama Czartoryskiego. Dom ten stanie na terenie ogrodu wojewódzkiego.

Podczas obrad niejawnych Rada po-wzięła uchwałę zmierzającą do budowy nowego kościoła na Czyżkówku. Postanowiono wykupić kapliczkę i przyległy teren (ca 6.000 m. kw.) przy ul. Koronowskiej za 20.000 zł, za którą to sumę parafia na Czyżkówku będzie mogła wykupić dogodniejszy i większy teren położony po drugiej stronie ulicy.

Wykład prof. Górskiego

W niedzielę, dnia 15 bm. wystąpi u nas docent Uniwersytetu Poznańskiego dr. Karol Górski, z wykładem pt. „Rodzina a współczesne prądy pedagogiczne”. Temat referatu zainteresuje niewątpliwie całą inteligencję bydgoską, przedewszystkiem zaś rodziców i sferę pedagogiczną. Dr. Górski naświetli najnowsze teorie wychowawcze, które szczególnie w Bolszewji, Italji i Niemczech wywołały zupełny przewrót w stosunkach rodzinnych. Wpływy tych prądów nie oszczędziły i polskich kół wychowawczych, tworząc zamieszanie w rodzinie i szkole.

Początek wykładu, który odbędzie się w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica 4 — o godz. 17.30.

Wstęp 1 zł. Przedprzedaż biletów w B. Caritas, Cieszkowskiego 6 (tel. 22-92).

Wystawa Grupy Plastyków Bydgoskich w Muzeum Miejskim

Jak już donosiliśmy, nastąpi w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 12.45 w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy dzieł sztuki artystów, zrzeszonych w Grupie Plastyków Bydgoskich.

Pożar w pow. bydgoskim

W nocy na 13 bm. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Tadeusza Ryterskiego w Łasku Wielkim pod Bydgoszczą. Plomienie strawiły dach domu mieszkalnego, strych i sufit, wraz z wszelkimi ruchomościami, jakie znajdowały się na poddaszu. Straży wynoszą około 2.000 zł.

Jak stwierdzono — pożar powstał wskutek nieostrożności. Po ukończeniu wypieku chleba domownicy nie usunęli żarzących się węgli drzewnych, od których zajęła się następnie łatwo palna podłoga.

W czwartek, dnia 12 marca 1936 r. o godz. 4.30 zmarł opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, i wujek ś. p.

Robert Baniecki

przeżywszy lat 52.

Duszę drogiego nam Zmarłego polecamy pobożnej pamięci życiowych nam krewnych, przyjaciół i znajomych.

W ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Tozew, dnia 13 marca 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm., o godz. 9.30 z kościoła św. Krzyża, następnie nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na omentarz 727 T

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dobra gospodyni

CO BĘDZIE JUTRO NA OBIAD?

I.

1. Zupa rumiana ze śmietaną.
2. Zraziki cielęce z kaszą.
3. Legumina cytrynowa.

II.

1. Zupa włoska „Risotto“.
2. Kielbaski parowe w naleśnikach.
3. Pieczeń cielęca na sposób sarniej.
4. Legumina śmietanowa.

CO BĘDZIE NA OBIAD W PONIEDZIAŁEK?

I.

1. Zupa z białej fasoli.
2. Zrazy zawinięte z grzybami.
3. Legumina z sera.

II.

1. Kapuśniaczek z wieprzowiną.
2. Makaron zapiekany z szynką.
3. Klops z kartofelkami.
4. Strudel z makiem.

Paszteciki w foremkach z kruchego ciasta.

Foremki blaszane, jak do babek śmietankowych, wyłożyć kruchem ciastem, nasypać w nie suchego grochu i upiec rumiano w dość gorącym piecu. Po opieczieniu wysypać groch, każdą babkę okroić zwierzchu i wyjąć na deskę. Podając, napelnić móżdżkiem, farszem rybnym albo rakowym, wstać na chwilę do piecyka dla rozgrzania i przybrać każdą babkę gałązką smażonej zielonej pietruszki.

Kielbaski parowe w naleśnikach.

Usmażyć naleśniki na wodzie z mlekiem, żeby były kruche, zawijać zgrabnie każdą kielbaskę w naleśnik, maczać w jajku, otaczać w tartej bułce i smażyć na rumiano na rozpalonym smalcu. Podać przybrane gałązkami zielonej smażonej pietruszki. Można zapiekać kielbaski parowe w cieście francuskim, a będą jeszcze smaczniejsze.



Dnia 12 bm. o godzinie 23.30 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i dobra matka, teściowa, bratowa, szwagierka i babcia

ś. p.

Franciszka z Znanieckich Krzyżanowska

w 67 roku życia.

O czym donosi stroskana

Grudziądz, Forteczna nr. 17.

Rodzina.

Msza św. żałobna w poniedziałek, dnia 16 bm. o godzinie 9-tej w kościele farnym; pogrzeb tegoż dnia z domu żałoby o godzinie 15.30. 688 G



ś. p.

Jan Szczepankiewicz

st. przodownik Komisarjatu Gł. P. P. w Toruniu

zmarł dnia 12 marca 1936 r. śmiercią tragiczną przy spełnianiu swych obowiązków służbowych.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku przy ulicy Św. Jerzego nastąpi dnia 15 marca 1936 r. o godz. 16-tej.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

C734

żona, synek i rodzina.



ś. p.

Jan Szczepankiewicz

st. przodownik Komisarjatu I. Gł. P. P. w Toruniu

zmarł dnia 12 marca 1936 r. śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku przy ul. Św. Jerzego nastąpi dnia 15 marca 1936 r. o godz. 16-tej z kaplicy Szpitala Miejskiego przy ul. Wielkie Garbary,

O czym zawiadamiają

C733

Oficerowie i Szeregowi P. P. m. Torunia.

Świecie

— Skazanie rolnika za śmiertelny wypadek. Podczas młócki u właściciela gospodarstwa Bern. Bielańskiego w Płochcinku pow. świeckiego pochwycony został przez pas młoczkarni pracujący w pobliżu Józef Markowski. Strasznie poturbowany nieszczęśliwiec zmarł po wypadku. Sąd Okręgowy skazał Bielańskiego za brak urządzeń ochronnych na rok więzienia z zawieszaniem na przeciąg trzech lat.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 15 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno”.
9.03 „Gazetka rolnicza” — w oprac. St. Jagielly.
9.45 Dziennik poranny. 9.55—10.05 Program lokalny.
10.05—11.57 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Metropolitalnego w Poznaniu. Kazanie pasyjne — wygl. ks. prof. dr. Michał Klepacz. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie Chór Katedralny pod kier. ks. prof. Wacława Głębińskiego. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Program lokalny. 12.15—14.00 Poranek muzyczny w wyk. Ork. Filh. Krakowskiej pod dyr. Walerjana Bierdajewa. Tr. ze „Starego Teatru” (z Krakowa). W przerwie około godz. 13.10—13.30 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z komedji Ignacego Nikorowicza p. t. „W gołębniku” — w oprac. dr. Zenona Kosidowskiego (z Poznania). 14.00—14.20 „Dzień z życia Lwa Tołstoj” — rozdział z książki Stefana Zweiga p. t. „Tołstoj”, w przekładzie R. Centnerszwerowej. 14.20—15.15 Program lokalny. 15.15—15.25 „Gawędy o Konstytucji”: „Nasze Konstytucje” — pogadanka, wygl. Stan. Dębowski. (Katowice, Łódź i Wilno nadają aud. lok.). 15.45—16.00 „Gospodarczo-obronne zadanie rolnika” — pogadanka, wygl. ppik. dypl. Janusz Dżugay, szef Biura Wojskowego Ministerstwa Rolnictwa. (Łódź nadaje audycje lokalną). 16.00 „Lamigłówek” dla dzieci podkrytuje Henryk Ładoc. 16.15 „Mozaika muzyczna”. Wyk.: Stefan Witas (śpiew). Tadeusz Zygałdo (skrzypce), Leon Narkiewicz (harfa), Mieczysław Hoherman (wiolonczela), Władysław Szpilman (fortepian). 16.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 17.05—17.40 „1000 taktów muzyki”. Koncert w wykonaniu Zespołu Stefana Rachonia. 17.40—18.00 „Śląska miazgawka regionalna”: „W komisarjacie”. W oprac. Stanisława Ligonia (z Katowic). 18.00 Koncert Kameralny. Wyk.: Lambros Demetrius Callimahos (flet i prof. Ludwik Urstein (fortepian). 18.30—19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko „Serce matki” wg powieści Selmy Lagerloeff, ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Słowo wstępne wygl. Wacław Rogowicz. 19.00—19.45 Progr. lok. 19.45 „Co czytać” — nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.00 Koncert solistów. Wyk. Aleksander Michałowski (śpiew), Stanisław Tawroszewicz (skrzypce). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 20.45 Wyjątek z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali” nr. 139 p. t. „Marcowe zaloty” (ze Lwowa). 21.30 „Podróżyjmy”: „W murzyńskim ghetto Rio de Janeiro” — feljton — wygl. Bohdan Pawłowicz (z Łodzi). 21.45 Ogłoszenie wyników konkursu „Olimpiada tenorów”. 22.05 Koncert z okazji narodowego święta węgierskiego „walki o niepodległość Węgier” (1848 rok) w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 22.35—23.30 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00—23.08 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej i Wład. sportowe ogólne.

ROZGLOSNIA TORUNSKA

9.15—9.45 Popularna muzyka orkiestrowa (płyty). 9.55 Program na dzień bieżący. Około godz. 11.30 (po nabożeństwie): Fragmenty z oper G. Verdiego (płyty). 12.03 Przegląd teatralny — omówi dr. Jan Piechocki. 14.20 Koncert żywe — radio-słuchacz ma głos. 15.00—15.15 Przegląd produktów rolnych (z Warszawy). 15.25—15.35 Licencja stadtników — pogad. roln. wygl. inż. Wł. Skrzypek. 15.35—15.45 Różne instrumenty (płyty). 19.00 Program na dz. nast. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.30—19.45 Utwory fortepianowe I. Albeniza (płyty).

JESZCZE ZDAŻYCIE

zaopatrzyć się w radio-
aparaty Ambassador,
Uniphon i Special na
dogodnych warunkach.
Niewielka ilość, prze-
znaczona do sprzedaży
ratalnej, jest na
wyczerpaniu.

RADIO TELEFUNKEN
MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

spłaty
miesięczne
od



Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
= poleca = 1140
Bydgoski Skład mebli
ul. Długa 10 lutego 37. Telefon 267
Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 274.

II. Co. /736. 722
WYWOŁANIE. 1) Elżbieta Margareta Klara Różycka z domu Hoewel, 2) Gertruda Luisa Anna Heinzig z domu Hoewel owdowiała Heubach, zast. przez adv. Moellenbrocka w Inowrocławiu postawiły wniosek na wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 45.000 mk. zapisanej w dziale III. pod nr. 13 nieruchomości Łącko k. 1 tom I. na rzecz Marie Bänitz urodz. Roemer w Łącko. Posiadaczka tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 4 listopada 1936 przedpł. o godz. 12 w podpisanym Sądzie (pokój 34) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.
Inowrocław, dnia 9 marca 1936 r.
Zl. 363/8. Sąd Grodzki.

Do akt Nr. IV Km. 222/36, 262/36, 133/36, 353/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 16 marca 1936 o godz. 10 w Gdyni przy ul. Portowej (zbiórka kupców przed dębem) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 15 płaszczy męskich zimowych różnych gatunków, wartości ogólnej 250.— zł. Dnia 18. III. br. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 132: 1 szopa z desek pod papą, 25 okien niewykon., 2 klatki niewykon., około 1/2 m. desek, 8 okien małych niewykon., 10 worków cementu, 1 buda dla psa i 2 drabiny, ogólnej wartości 144 zł; o godz. 14-tej w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Gdańskiej róg Orłowskiej): 3 butelki likieru a 1/1 l., 5 butelek wina owoc. a 3/4 l., 4 butelki wina owoc. a 1/2 l., 70 łyżek i łyżeczek, 33 par noży i widelców, 1 aparat radiowy na prąd z głośnikiem, 7 tabletek niklowanych i 1 ubranie męskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 275.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 13 marca 1936 r.
(—) F. Błaszkiwicz, komornik.

Wypróbuj tę Nową
**SZTUKĘ
UPIĘKSZANIA**



Wypróbuj dziś jeszcze ten nieskomplikowany sposób. Nigdy nie zawodzi. Nada Ci fascynującą, młodzieńczą cerę, która wzbudzi podziw i zazdrość przyjaciół. Należy starannie rozetrzeć na twarzy i szyji Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Następnie trzeba leciutko zastosować puder, najlepiej Puder Tokalon o „Matowym Wyglądzie”, specjalnie spreparowany do stosowania łącznie z tym kremem. Zmiaua, isaką Pani zobaczy w lustrze, zadziwi Panią. Krem Tokalon, koloru białego pokrywa twarz jak niewidzialna powłoka piękności, nadając delikatną świeżość — tworzy równomierny podkład pod puder, zapobiega tworzeniu się grudek. Przyczynia się do tego, że puder trzyma się czterokrotnie dłużej. Krem Tokalon, koloru białego, zawiera czysty krem i oliwę w połączeniu z cudownymi, wzmacniającymi i wybielającymi składnikami. Rozpuszczają one wargi, ściągają rozszerzone pory, wybielają i udelikatniają najbardziej ciemną i szorstką skórę.

Tam, gdzie się szyje i mówi o modzie ceni się MATERJAŁY z firmy POTRYKUS & FUCHS

Nasze

117 Gd

NOWOŚCI MATERJAŁÓW
nadeszły.

Wszystko, co tylko moda przynosi.

w tym interesującym sezonie i pełnym piętą, zachwycające wzory i barwy znajdziecie w naszych **ODDZIAŁACH SPECJALNYCH.**
Kto kocha piękno i modną elegancję, musi je zobaczyć, a kto wyróżnia artykuły firmy Potrykus & Fuchs, cieszyć się będzie **ze znanych niskich cen.**

i chwali się wybitne umiejętności
FIRMY POTRYKUS & FUCHS,
widoczne z wielkiego wyboru, ze znakomitej jakości i nadzwyczaj niskich cen firmy POTRYKUS & FUCHS.



Potrykus & Fuchs

ECKHAUS JOPEN; SCHARMÄCHER - U. HEIL. GEISTGASSE. - JNH: JACQUES SCHLEINER
Gdańsk.

Na czele



F. GEHRWIEN
GDAŃSK GENERALNY ZASTĘPCA
ELISABETHWALL 6a

Niebywała
tania sprzedaż
pulowerów, białizny,
pończoch
i wszelkiej galanterji
w firmie
L. GOLDBERG,
Gdańsk, Junkerg. 5.

"Hilman" limuzyna,
cztero-
drzwiowa, cztero-
osobowa, 6/30 PS,
1174 ccm, model 1933
roku, w pierwszorzędym
stanie.

"D.K.W." kabriolet,
limuzyna,
dwutaktowy motor, w pier-
wszorzędym stanie.

"Fiat" otwarty, mo-
del 509, cztero-
osobowy, w dobrym sta-
nie. 701 Gd

Steyer otwarty czte-
rosiedzenio-
wy, 6/30PS, czterodrzwi-
owy, z nasadką limuzynową,
w pierwszorzędym stanie.

Overland Whippet,
limuzyna, 6
siedzeniowa 12/40 PS, 6-cio
cylindrowa, w pierwszorzę-
dnym stanie.

Chrysler landoleta,
6-cio osobowa
10/40 PS, 4-cyl., w pier-
wszorzędym stanie.

Wszystkie wyżej wymie-
nione samochody sprzedaję
jako okazja tania.

Również większa ilość
samochodów używanych w
różnych cenach. Pokaz i
bliższe informacje na żąda-
nie. Danziger Staen-
dige Automobilmesse.
Stale Targi Samochodowe.
Gdańsk, BrothaenKengas-
se 37. Telefon 24238 i 24215.

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 4. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszel-
kiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnicę i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

DŹWIGI, MOSTY

ODLEWNIA DZWONÓW.

671 Gd

Elsa Weinholz

Mistrzynie krawiecka

przeniosła salon mód z dniem 1 marca b. r. na
Gr. Wollwebergasse 12!
w Gdańsku obok magazynu futer Radtke.

Poleca swą pracownię, która wykonuje

eleganckie suknie, kostjumy i płaszcze.

W. Manneck, Gdańsk
Tapety Dywany
Rok zał. 1869. 255
Sinoleum
Langgasse 16.

U nas 511 Gd
znajdziecie po cenach przystępnych w wielkim wyborze
firany - story - mate-
rialy dekoracyjne -
materiały meblowe -
prześcieradła - koldry
i obrusy - obrusy ni-
ciane i szydełkowe -
bielizna pościelowa i
stołowa.

Sprzedaję i szybkie wykonanie we wszyst-
kich rozmiarach bezpośredn. konsumentom.

Fachowa porada

Danziger Gardinenfabrik L. Effey
Gdańsk Gr. Scharmachergasse 4, obok zbrojowni
(Zeughaus) tel. 283 21. - Rok założ. 1890 w Barmen.

DUNLOP Typowa



opona wynalazcy. 466 Gd

jak dawniej - tak dziś.

Przedstawiciel Generalny na Gdańsk i Polskę:

Anglo Polish Rubber Co. G. m. b. H.

Gdańsk, Hansaplatz 13. - Tel. 22831/32.

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5

Wyroby żelazne i stalowe,
narzędzia, szkło, porcelana,
artykuły gospodarcze. 978 Gd

Bursztyn-biżuterja

naprawy 1311 Gd

Elisabeth Stahl

GDAŃSK, Stadtgraben 7,
dawniej hotel Eden.

UFA UFA-PALAST
GDAŃSK,
ElisabethKirchengasse 2
Telefon 24600.

Jenny Jugo - Friedrich Benfer
w filmie Klagemanna Tobis-Rota

DZIEWIĘĆ LAT KROLOWEJ

Mädchenjahre einer Königin

Udział: Olga Limburg - Renee Sto-
brawa, Otto Tressler, Paul Henckels

Reżyserja: Erich Engel.

Jenny Jugo jako młoda księżniczka, Jenny

Jugo jako królowa angielskiego mocarstwa.

Poważna rola tej wielkiej artystki, która zdo-
była sobie nasze serca w filmie „Pygmalion”.

„DURSTENDES LAND” 731 Gd

film kulturalny

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.

Posz. seansów w dal powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8, 30

W niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

5-cio pokojowe

mieszkanie odnowione, ko-
rzystnie do wynajęcia. Sopo-
ty. Wilhelmstr. 14. 5 minut
od dworca. Zgłoszenia od
godz. 10-12 i 15-17 724 gdk

Dywany (kilimy)

po cenach fabrycznych. -
Ew. sprzedaż na raty.

Gdańsk, Heilige-Geistgasse
127 I p. 728 Gd

BILANS

DOMU BANKOWEGO DR. JOZEF KUGEL I S-KA

Spółka Komandytowa w GDYNI

na dzień 31-go grudnia 1935 r.

713M

Stan czynny

1. Kasa i sumy do dyspozycji	zł. 246,789,43
2. Waluty zagraniczne	8,577,56
3. Papiery wartościowe własne	3,000,—
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcj.	6,250,—
5. Banki krajowe	68,641,10
6. Banki zagraniczne	159,010,67
7. Weksle zdyskontowane	1,157,980,17
8. Weksle protestowane	206,32
9. Rachunki bieżące	
a) zabezpieczone	zł. 1,076,936,47
b) niezabezpieczone	65,006,—
10. Pożyczki terminowe (warranty)	1,141,942,47
11. Ruchomości	688,070,20
12. Sumy przechodnie	1,—
13. Należności z tytułu kredytów rembursowych i akceptacyjnych	4,951,75
14. Dłużnicy z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych	351,916,85
Suma bilansowa	925,477,—
15. Udzielone gwarancje	zł. 4,762,854,52
16. Inkaso	20,920,—
	1,408,875,82
	zł. 6,192,650,34

Stan bierny

1. Kapitały własne	
a) zakładowy	zł. 300,000,—
b) inne rezerwy	1,739,35
2. Wkłady	zł. 301,735,35
3. Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	194,206,75
4. Zobowiązania inkasowe	263,930,37
5. Redyskonto weksli	22,530,85
6. Zastaw walorów	699,920,69
7. Banki krajowe	638,070,20
8. Banki zagraniczne	18,945,80
9. Sumy przechodnie	1,249,745,86
10. Przekazy na bank	8,763,40
11. Zobowiązania z tyt. kredytów akceptacyjnych i rembursowych	51,979,38
12. Zobowiązania z tyt. transakcji dewizowych na termin i reportowych	351,916,85
13. Zysk	925,477,—
Suma bilansowa	zł. 35,630,02
14. Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancji	zł. 4,762,854,52
15. Różni za inkaso	20,920,—
	1,408,875,82
	zł. 6,192,650,34

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

Winien

1. Procenty wypłacone	zł. 109,326,14
2. Prowizje wypłacone	12,714,04
3. Koszty handlowe	131,202,45
4. Podatki	9,444,81
5. Amortyzacja:	
a) Ruchomości	zł. 14,844,84
b) Koszt. organ.	15,513,95
6. Zysk	30,358,79
	zł. 35,630,02
	zł. 328,676,25

1. Procenty pobrane	zł. 189,609,12
2. Prowizje pobrane	99,243,08
3. Różnice kursowe	39,824,05
	zł. 328,676,25

Denaturat staniat!
OBECNIE 75 GR
1 LITR

Żądajcie wszędzie światowej sławy KAKAO - BENSNDORP
Gener. zast. i licencja
702 Gd ZACHODNIE TOW. HANDLU PRODUKTAMI SPOŻYWCZEMI
Gdańsk, Dominikswall 4. Telefon 23587

Każdy otrzyma nagrodę!
kto nadesłane trafne rozwiązanie
areibz net ejeis otk
Za dobre rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczylimy celem zdobycia klienteli następujące nagrody:
1. Nagroda. Aparat radiowy 4-lampowy
2. " " " " gotówka
3. " " " " Rower męski
4. " " " " Patefon
5. Nagroda. Aparat fotograficzny
6. " " " " Mandolina włoska
7-9. " " " " Kapy na łóżka
10. " " " " Dywaniki ścienne
11-15. Nagroda. Zegarki męskie
16-25. " " " " Obrazy olejne
26-45. " " " " Artystyczne rzeźby z drzewa
46-60. " " " " Kasety toaletowe
Przez tego wiele innych nagród oraz wielką ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata pocztowa na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przestać jaknajprędzej załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.
Dom Wysyłkowy „NIESPODZIANKA” Kraków, Krowoderska 56/20.
Na życzenie dostawa franko w dom. 574 Gd

Urząd Skarbowy w Wejherowie na zasadzie § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym (D. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 marca 1936 r. o godzinie 10 przed południem w tartaku parowym p. Markowskiego Brunona w Wejherowie ul. Sobieskiego Nr. 32 sprzedaje największej dajacemu za gotówkę: 2 m³ desek dębowych 25 mm grube wartości szacunk. 120,00 zł; 22 m³ szalówki sosn. 20 mm grube wartości szacunk. 600,00 zł; 10 m³ desek stolarskich wartości szacunk. 1,000,00 zł; 25 m³ desek sosnowych 33 mm grube wartości szacunk. 2,000,00 zł; 22 m³ szalówki sosn. 20 mm grube wartości szacunk. 600,— zł; 6 m³ desek stolarskich 35 mm grube wartości szacunk. 300,— zł; 12 m³ desek stolarskich 35 mm grube wartości szacunk. 600,00 zł; 420 m³ desek sosn. 4-8 mtr. dl. 3 cm. grub. wartości szacunk. 1,000,00 zł; 5 m³ bale sosn. 52 mm grube wartości szacunk. 600,— zł; 30 m³ bale sosn. 42 mm grube wartości szacunk. 3,500,00 zł; 8 m³ desek stolarskich 16 mm gr. 700,00 zł; 10 m³ desek sosn. 20 mm gr. wartości szacunk. 800,00 zł; 200 sztuk bali sosn. 3 mtr. dl. wartości szacunk. 300,00 zł; 110 sztuk bali sosn. 50 mm gr. wartości szacunk. 240,00 zł; 33 m³ desek sosnowych 20 mm gr. wartości szacunk. 825,00 zł; 1 kozioł desek sortowanych wartości szacunk. 300,00 zł; 15 m³ desek odziomkowych 30 mm gr. wartości szacunk. 1,200,00 zł. Zbiórka licytantów w Urzędzie Skarbowym pokój nr. 2. Zł. 104 711
Wejherowo, dnia 7 marca 1936 r.
p. o. Nacelnik Urzędu:
(—) Rolecki.

Dr. PODKOMORSKI
lekarz specjalista w chor. skórnych i wener. przeniósł swoją praktykę z Poznania do GDYNI, ul. Świętojańska 50 m 2. Tel. 31-61
Godziny przyjęć 10—11 1/2 i 4—7 1/2. M517

Przeniosłem swój
ZAKŁAD KRAWIECKI
na ul. Świętojańska 46, m. 9.
Józef Majdański
Pierwszorządzący strój męski i wojskowy
Gdynia, tel. 22-04. 555 M

Zł 160.— syst. „Singer”
Maszyny do szycia, gwarantowane, z przyborami do haftowania, czow. mierzekow. itd. Gotówka — ratami! Dostawa na koszt firmy. Ilustr. katalogi wysła bezpłatnie: Centrala Maszyn, Kraków — Dietla 169/B. 679

GDANSK
Używane 1168 Gd
PIANINA
naprawy, strojenie,
HEINRICHSDORFF,
Fabryka fortepianów
Gdańsk, Poggenpuhl 76.

LeKarz chorób skórnych
Dr. Nagel, Gdańsk
przeprowadził się
na Dominikswall 7,
wejście Passage. 475

WILHELM REDDNER
ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
Gdańsk, Breitgasse 24 — Tel. 24 729.
Odnowienie i naprawa opon samochodowych i motocyklowych, aż do najniższych, wszystkie części zapasowe dla samochodu Chevrolet. 618 Gd
AKCESORIA DLA WSZYSTKICH FABRYKATÓW.

Rathaus-Lichtspiele
GDANSK
Langgasse 60/61 Telefon 25870
AUGUST MOCNY
król galant
z udziałem: **Lil Dagover — Michael Bohnen**
Dzielo wspólnej produkcji niemiecko-polskiej pod reżyserją **Paul Wegener.**
Współdziałali artyści: **Marieluise Claudius, Tamara Wiśniewska, Maria Loja Gustav Püttjer i inni.**
Porywający film wielkiej osobistości, która jako księżka saski i król polski oświecała swoich przeciwników świetnością i wspaniałością swego dworu. Namietność, intrygi i miłość wybitnych dam są cechą owych czasów w które wprowadza nas wystawny film 790 Gd

II. Co. 45/36. 721
WYWOŁANIE. Marja Kasprzakowa, właścicielka realności w Inowrocławiu, zast. przez adw. dr. Michników w Inowrocławiu postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 10,000 marek zapisanej w dziale III, pod nr. 8 nieruchomości Inowrocław k. 395 na rzecz Wilhelma Gollnika mistrza piekarskiego w Inowrocławiu Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie w dniu 4 listopada 1936 r. przedpół. o godz. 9 w podpisany Sądzie (pokój 35) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.
Inowrocław, dnia 9 marca 1936 r.
Zł. 364-8. Sąd Grodzki.

3. F. 1/36. 690
WYWOŁANIE. Michał Pacoszyński w Gdyni ul. Abrahama 9 wystąpił z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 11,000 mk. niem. z 5% osetkami zaintabulowanych na nieruchomości Grudziądz karta 1422 w dziale III. pod L. 4 na rzecz kapitalisty Oskara Schultza w Grudziądzu. Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym w Sądzie, pokój nr. 19, zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.
Grudziądz, dnia 6 marca 1936 r.
Zł. 171-Gr. Sąd Grodzki.

Samochody
mało używane
rocznik od 1932 r. wwyż
kupujemy za gotówkę
Danziger
Ständige Automobilmesse
Stale Targi Samochodowe
GDANSK
Brotbankengasse 37.
Tel. 24238 i 24215. 725 Gd

Naprawy
skrzypiec,
organków
oraz wszelk.
instrumen-
tów muzy-
cznych
lache! i korzy-
stnie dokonuje
Willy Trossert
mistrz budowy skrzypiec
Gdańsk, Kohlenmarkt 10
Telefon 23987. 706 Gd

CAFE ELITE
dawniej Café Prack
Gdańsk, Holzmarkt 11
Pierwszorządząca
kawaleria-cuklernia

RÓŻNE
Sadzonki leśne
krzaki ozdobne, conifery i drzewa alcowe w większych i najrozmaitszych gatunkach oddam w większej ilości. Cennik bezpłatnie. — **Maks Kernowski, Sepólno-Pomorze, Szkółki Leśne i Alejowe.** 493 CK

OBWIESZCZENIE. 723
Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, urzędujący w Łabiszynie n/Not. po myśli art. 668 § 1 k. p. c. obwieszcza, że na wniosek wierzyciela Stanisławy Bachorz w Grzybowie — Chrzan, pow. Września w celu wyegzekwowania pretensji teje wierzycielki wyznacza na dzień: 17 kwietnia 1936 r. od godziny 10-tej przed południem termin do opisu i oszacowania nieruchomości Knieja tom I. wyk. 1. 7 położonej w Knieji pow. Szubin a własność Franciszka Bachorza zam. w Grzybowie — Chrzan, pow. Września, stanowiącej.
Po myśli § 2 wyżej cytowanego artykułu wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości, jeżeli prawa ich stanowią przeszkodę do egzekucji
Łabiszyn, dnia 9 marca 1936 r.
(—) J. Chrzanowski, komornik.

Signatura: Km. III. 2669/35. 691
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1936 r. o godz. 11-tej w Szumilowie pow. Grudziądz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hieronima Kulwickiego, składających się z 2 stogów żyta a c. 200 ctr. (na młynku), oszacowanych na łączną sumę zł. 2000,—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 11 marca 1936 r.
(—) W. Janowski, komornik

1. R. M. 616. 712
OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod Nr. 616, wpisano dziś, co następuje: Jan Drzeżdżon, rolnik i Agnieszka z Kartasów Drzeżdżonowa w Pucku. Umową notarialną z dnia 23 stycznia 1936 r. rep. 63 not. Brażewicza w Pucku zawarli ogólną wspólność majątkową małżeńską według przepisów ustawy cywilnej z tem, że ustaje ona po śmierci jednego z nich.
Puck, dnia 22 lutego 1936 r.
Zł. 110. Sąd Grodzki.

PIWA PODGÓRSKIE

Reprezentację BROWARU POMORSKIEGO JÓZEFA CHRONOWSKIEGO Podgór - Toruń, na Gdynię i okolice, objął i uruchomił z dniem 14 bm. rasynowany kupiec p. **Juljan Robaczewski**, GDYNIA, Szkolna 6, telefon 3280.

Wymieniony poleca się łask. względem Szan. Odbiorców zarówno co do dostawy wymienionych PIW PODGÓRSKICH jak i doskonałych WÓD oraz LEMONIAD z własnej wytwórni, sporządzonych z pierwszorzędných surowców przy ścisłym przestrzeganiu nowoczesnych wymogów higieny, przyczem punktualna i fachowa obsługa Szan. Odbiorców, nawet w chwilach największego nasilenia ruchu sezonowego, jest zapewniona.

Browar Pomorski Józefa Chronowskiego
Podgór - Toruń

J. Robaczewski
Gdynia, Szkolna 6, tel. 3280.

M686

P. S. Reprezentację PIW PODGÓRSKICH na WEJHEROWO i okolice posiada nadal p. **W. Richert**, Wejherowo, Strzelecka 4, telefon 76.

ROMMEL KAWIARNIA i CUKIERNIA

TEL. 100, ZAŁ. 1888 r. INOWROCŁAW KRÓL. JADWIGI 16.

Kawa - Herbatka - Czekolada etc.

CIĄSTKA w wielkim wyborze. LODY różnych gatunków na zamówienie.

WYSZYŃKI: wszelkie wódki monopolowe, konjaki i likiery pierwszorzędných firm.

Własne specjalności: Kawa Kujawska, Morskie Oko

PIWO Z BECZKI: Browar Pomorski Józefa Chronowskiego Podgór - Toruń

(Oddział Inowrocław, Król. Jadwigi 16. Tel. 341.)

Polski Biały Krzyż w Toruniu

urządza
w Kasynie Podoficerskiem ul. Przedzamcze
w niedzielę, dnia 15 marca o godz. 16³⁰

REWJĘ MÓD

Ostatnie nowości wiosenne dla Pań i Panów

zaprezentują firmy:

ANTCZAKÓWNA - L. GÓRECKI - S. KALAMAJSKI
W. KOTLIŃSKI - L. KUCZYŃSKI - J. ZIELIŃSKI.

Orkiestra salonowa 63 p. p. l Dochód przeznaczony jest na oświatę żołnierza!

MYDŁO POŁO

ekonomiczne i wydajne

wysokowartościowy produkt czysto polskiej wytwórczości o dużej popularności wśród gospodyń.

GDYŃSKI PRZEMYSŁ RYBNY

"NORDIA-HAWA"

GDYNIA, Port Rybacki

telef. 28-04

POLECA

swoje pierwszorzędne, codziennie świeżo wędzone szproty i piklingi, oraz wszelkie konserwy jak

Szproty w ol., Byczki, Skumbrja.

1079M

BEZPŁATNA PODRÓŻ DO WARSZAWY 20 KUENO MOTOCYKLA



ROYAL ENFIELD Norton A.J.S

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

ZOREL WARSZAWA, Królewska 23.

Największy wybór w Polsce motocykli nowych i używanych.

NISKIE CENY! DOGODNE WARUNKI! Nabywcy motocykla zwracamy koszt przyjazdu do Warszawy

IV. Ukl. 2/36. 709

OGŁOSZENIE. W sprawie rolnika Józefa Krausego i żony jego Marji w Pierwoszybie pow. morski o odroczenie wyplat wyznaczono termin do rozpoznania sprawy na dzień 31 marca 1936 r. godz. 11, sala nr. 16 Sądu Okręgowego w Gdyni. Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego. Zl. 108

Gdynia, dnia 11 marca 1936 r. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Dnia 2 IV. br. o godz. 8,00 odbędzie się w Toruniu na targowicy miejskiej przy Rzeźni na Jakóbskim Przedmieściu licytacyjna sprzedaż 24 koni wybrakowanych z formacji garnizonu toruńskiego. Komendant Garnizonu Toruń.

ZL. 513-9. 694

Km. I. 1305/35, 1508/35. 729

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I. Franciszek Twardowski, mający kancelarię w Wejherowie pl. Wejhera 22 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1936 r. o godz. 10-tej w Bolszewie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Stefana Strojnego, składających się: z podstawy walcowej marki „Kapler” wietrznika „Cysanster”, elewatora odsiewacza oraz 4 pasów skórzanych. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji przez biegłego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Wejherowo, dnia 12 marca 1936 r.

(-) Twardowski, komornik.

„Morze Północne”, Polskie Towarzystwo dla Połowy Śledzi „Mopol” Spółka Akcyjna w Gdyni, Moło Rybackie, zawiadamia, że w dniu 30 marca 1936 o godz. 12-tej przed południem, odbędzie się u notariusza Edwarda Heidricha w Gdyni, ul. Świętojańska 1 zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok gospodarczy 1934/35. 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35. 4) Udzielenie absolutorium Komisji Rewizyjnej oraz Zarządowi za rok gospodarczy 1934/35. 5) Uzupelnienie statutu „Spółki” w przedmiocie rozszerzenia kompetencji Komisji Rewizyjnej (Art. 383 i 385 § 3 K. H.). 6) Zmiana art. 3 statutu „Spółki” w przedmiocie umieszczenia ogłoszeń tylko w 2 czasopismach w Monitorze Polskim i „Dzień Pomorza”. Zlecenie Nr. 92. 520

Numer akt: 1969/34/II.

710

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój nr. 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Kłocca nieruchomości składającej się z domu mieszkalnego (oficyny), 1 baraku mieszkalnego, 1 garażu, 1 szopy, pompy obejmującej powierzchnię 519 m² położonej w Gdyni przy ul. Warszawskiej nr. 61. Nieruchomości ma urzędową księgę wiecz. w Sądzie Grodzkim w Gdyni wykaz liczba 565.

Nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 25.991,17, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.327,44 czyli 2/3 części sumy oszacowania.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 2.599,11.

Rekojmie należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, ul. Mściwoja, sala nr. 33.

Gdynia, dnia 12 marca 1936 r. (-) Józef Penk, komornik.

Samochód

limuzyna „BUICK” model 1929/30, 6 cyl. 5 osobowy w dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Informacje: Gdynia, ul. Pułaskiego 1 w podwórzu na prawo. 1520 M

Kawaler

lat 38 wysoki, ciemno-blond, fachowiec, posiada majątku do 5000,— zł., włada językiem polskim i niemieckim, poszukuje starszej Pani z majątkiem celem ożenku. — Zgłosz. Poście restante Gdynia pod nr. 240 S. K. „M. K.” 715 M

Potrzebujemy

na Gdynię agenta akwizytora z dziedziny transportów przybrzeżno-morskich i śródlądowych znającego stosunki gdyńskie. Ewentualne oferty kier. Gdańsk hotel „Continental” pokój 114. 719 M.K.

Poszukujemy

wagonowo trzcinę do mat pod tylnki. Oferty uprasza firma „Centrum”, Gdynia ul. Waszyngtona.

Urzędnik

państw. poszukuje skromnego pokoju w Gdyni z całodziennym utrzymaniem od 1 kwietnia br. Oferty z ceną kierować do „Dnia Pomorza” Toruń pod nr. 653. 653 CK

Zagubiony

dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Złoczów na nazwisko Didulówna Emilia unieważniam. 716 M.K.

Skradziona

książkę wojskową rejestracyjną na motocykl BSA Nr. rej. 3194 oraz tablicę rej. Nr. 3194 unieważniam. 714 M.K.

TCZEW

Samochód

„Fiat” 501 sprzedam korzystnie Tczew, Mickiewicza 14 704 T.K.

Sprzedam

tanio motocykl marki A. J. S. rocz. 1934/36 500 k. Zgł. Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” Tczew 700 T.K.

TORUN

SZYNDAR
(HORAG MIE
oświ. i brackie,
ADA MASZKI
jedwabie przybory do haftu
polecą
M. DALKOWSKA,
Toruń, Szeroka 25
Pomorska Wytwórnia Sztandarów
617 CK

Wapno
cement, pape, smoła, kafele,
gips oraz wszelkie inne
materiały budowlane.
Polecą po cenach najniższych hurtowo i detalicznie
M. Czubek i S-ka
w Toruniu,
ul. Piemikarska 3/7, tel. 1643.
589 CK

Meble
wielkiego rodzaju na stanie
kupujecie tylko Toruń, Pros
ta 5. Przekonaj się! Spas
mlecia! Powiedz drugiemu!

Nafta
silnopłomienna 1 litr tylko
38 gr

Mydło
ziarniste 1a i kg tylko 88 gr

Soda
w kawalkach 15 gr
w proszku 35 gr za 1 kg.

Kartofflanka
najlepsza 1 kg 35 gr

Persil
paczka tylko 70 gr

Szczotki
wielkiego rodzaju od
najtańszych

Swiece
gromnice i pokojowe
kupujecie najkorzystniej
bo towar solidny

w Hurtowni

Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

RESTAURACJA SNIADALNIA „BACON”

TORUN, MAŁE GARBARY 13
poleca: 782CK
Obiady z 3 dań 60 gr
Kolacje 56 gr.
Całonocieczne
utrzymanie 40 zł.

Okazja
Z powodu wyjazdu korzystnie do nabycia w Toruniu dobrze zaprowadzony skład żelaza i sprzętów kuchennych w ruchliwym punkcie. Lokal pierwszorzędny.
Oferty do „Dnia Pomorza” Toruń pod nr. 648, 648 CK

GDYNIA

Wytwórnia mebli

Stefan Gabala, Gdynia, Świętojańska 73 poleca sy, pialki stolowe, gabinety, kuchnie i wszelkie meble wyścielane. Wyrób solidny. Obsługa fachowa. 206 M

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 367 M
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 2128

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Pierwszy zakład
rusznikarsko-mechaniczny wykonuje wszelkie reparacje oraz kupuje i sprzedaje używane maszyny.
Jan Szynal, Gdynia,
ul. 10 Lutego 3, tel. 13-88, 251 M

Do sprzedania lub wydzierżawienia

w Gdyni większa nieruchomość na cele przemysłowe. Informacje: tel. 1504 lub „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia. 459 M

PARCELA W RUMJI

okolo 5000 m² do sprzedania. Wiadomość: Gazeta Morska Ilustrowana, Gdynia pod nr. M518.

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40. Telef. 26225. 556 M

SKRZYŃNIE

w kompletach i zbite. Specjalność:
Skrzynki do szprotek
na żądanie z nadrukiem firmowym dostarcza
Skrzyniarnia „Opato”
Gdynia, 10.712 M
ul. Śląska 123, telefon 2613.

Dobremu rolnikowi

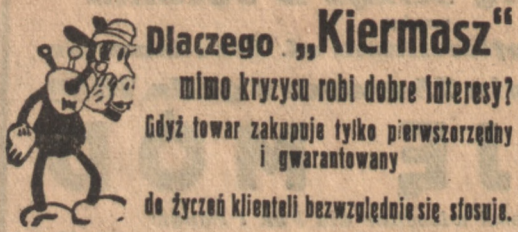
oddam do samodzielnego prowadzenia 100 morg. gospodarstwo. Wymagane 2000 zł na zabezpieczenie. Zgł. Gdynia, Śląska 33, Maćkowski. 574 M

Bufetowa

lat 22, obeznana w swoim zawodzie, uczciwa, poszukuje posady w miastach powiatowych lub większych w lepszych lokalach. Może złożyć kaucję 100 zł. Zgł. „Gazeta Morska Ilustrowana”, Gdynia pod 58. 665 Mk

Poszukujemy

dzielnej propagandystki
do odwiedzania domów prywatnych i urzędów za wynagrodzeniem i prowizją
Elektrolux
Gdańsk, Elisabethwall 6



Dlaczego „Kiermasz“
mimo kryzysu robi dobre interesy?
Gdyż towar zakupuje tylko pierwszorzędny i gwarantowany
do życzeń klientów bezwzględnie się stosuje.

Obsłudze nie wolno żądać za towar cenę wyższą od ściśle wykalkulowanej i podanej jej przez biuro, pod rygorem natychmiastowego zwolnienia.

„Kiermasz Światowy“

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.
Oddziały: Poznań, Tczew, Gdynia.

476 C

Saba - Radio

to szczyt techniki.

Autoryzowany punkt sprzedaży

Gdańsk, Stadtgraben 6.
1187Gd Tel. 23398

TORUŃ

Wszelkie roboty
ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żelwne wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB“ w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (10146)

TAPETY

w najnowszych deseniach
DROGERJA „UNIVERSAL“
Toruń, Szeroka 17. 106 C

Pierwszorzędna warszawska pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich, dziecięcych, praca bardzo solidna, fasony tylko pierwszorzędne, ceny przystępne dla wszystkich, kursy kroju. Toruń, Stary Rynek 23. L. de Zanette. 241 C

chcesz dobre a tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem
484 C tylko

do Fabrycz. Składu Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej
Obsługa rzetelna.

Zioła

wody lecznicze wszelkie

Opatrunki

wata, opaski, irygatory

Fotograficzne

przybory dla amatora — znawcy

Perfumy

pydury solidne i na wagę.

Nożyczki

brzytwy, żyłetki i pokrowne stalowe.

Gałki

sole kąpielowe różnorodne

Grzebienie

lusterka, puderniczki, kasetki

kupujesz najkorzystniej bo towar solidny

w **Hurtowni**

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35

Technika

poszukujemy do robót kosmetycznych z dłuższą praktyką w terenie. Oferty do „Par“ Toruń, pod „technik“.

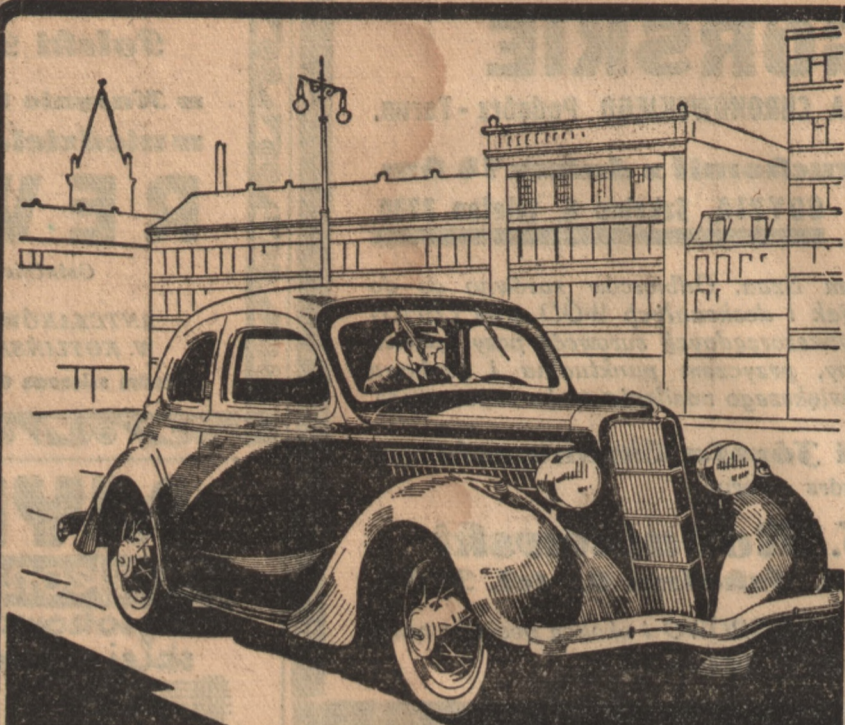
613 C

Kursy

samochodowe, zawodowe

dżentelmeńskie, warunki b. dogodnie, auto nowego typu, formalności urzędowe załatwiam, K. Mielnik, Toruń

3 Maja 16, tel. 1622, 432 C



Ford Junior de Luxe model 1936 r.

1172 c/cm. 3/32 PS., Gd441
zużycie benzyny 8 litr na 100 km,
po niższej cenie od Guld. gd. 5.385.—

Ford Junior Standard, 932 c/cm. 4/21 PS.,

zużycie benzyny 7 litr na 100 km.
po niższej cenie od Guld. gd. 4.515.—

Ford podwozie ciężarowe 2,4 i 3,3t.

z karburatorem na benzynę i ropę.

Przy karburatorze ropnym zostaje osiągnięta wielka oszczędność w paliwie, z powodu kolosalnej różnicy między cenami benzyny i ropy. Proszę się ze mną porozumieć. Pokaz i demonstracja wozów posiadanych na składzie na każde żądanie. Sprawność samochodu Ford przy minimalnym zużyciu benzyny jest zdumiewająca.



Najstarszy w Wolnym Mieście Gdańsku autoryzowany odsprzedawca



Jakób Rotblit, Gdańsk, Brotbaenkengasse 37. Tel. 24238 i 24215.
Proszę o zwrócenie uwagi na okno wystawowe i dokładny adres: **Brotbaenkengasse 37, Gdańsk.**

Artykuły

szklane, emalowane, gumowe,

narzędzia chirurg.

poleca **Aleks. Kamiński.** Toruń, św. Ducha 21. Tel. 2120. 492 CK

Wielki wybór tapet

T. Rzymkowski, hurtownia drogeria, Toruń, Szeroka 43. 582 C

CHODNIKI

największy wybór **Karol Steinbach** Toruń, Szeroka 5. 45 C

Strzepy

meldunków Generała Składkowskiego do nabycia w Księgarni Wojciechowskiego, Toruń, St. Rynek 4. 621 C

Przybiakal

się pies bernardyn. Odebrać z zwrotem kosztów u zawiad. stacji Toruń-Przedmieście. 646 Ck

Uczeń

zdolny, ruchliwy, około 18 lat, potrzebny zaraz do składu kolonialnego. Zgłoszenia, życiorys, pod „K. 93.“ „Dzień Pomorza“ Toruń. 682 C.K.

Skład

z 2 ubikacjami, nadający się na każdą branżę do wynajęcia Nowy Rynek 7. Toruń. 698 C.K.

Szkoła

tańców Janiny Werny uczą szybko tańczyć bez względu na zdolności Toruń Stary Rynek 16 C.K. 696



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia. Kto w BARWIE czyści i farbuje, wydanych pieniędzy nie żałuje.

BARWA - KAŁAMAJSKI

TORUŃ, ul. Szeroka 21.
GDYNIA, ul. 10 Lutego, róg Abrahama.
MOGILNO-INOWROCŁAW, ul. Król. Jadwigi 32.
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 27. 452 CK

TYDZIEŃ TANIEJ PORCELANY

O NAJLEPSZĄ OKAZJĄ

GUSTAW HEYER

TORUŃ - SZEROKA 6 TEL. 15-17

Wydzierżawienie łąk

Wydział Powiatowy powiatu morskiego jako właściciel łąk położonych na terenie Mostowskich Błot w Redzie wydzierżawi w drodze publicznego przetargu około 52 ha łąk na przeciąg 6 lat. Zbiórka reflektantów w dniu 31 marca 1936 r. o godzinie 10-tej w lokalu p. Kozyckowskiego w Redzie. 728

Firanki i kapy

Tanio na raty **Karol Steinbach** Toruń, Szeroka 5. 45 C

DYWANY

najtaniej **Karol Steinbach** Toruń, Szeroka 5. 45 C

Zamiana mebli

Nowe meble, pokoje lub pojedyncze na używane za dopłatą zamienne. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj! 1367 C

Wille nowa

Bydgoskie Przedmieście spowodu wyjazdu sprzedam. Wpłata 5000. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, św. Ducha 14. 693 C.K.

Uie

pszczoły, nastawki, wirówkę i różne przybory pszczelarskie tanio sprzedam. Toruń, Konopnickiej 12. 684 C.K.

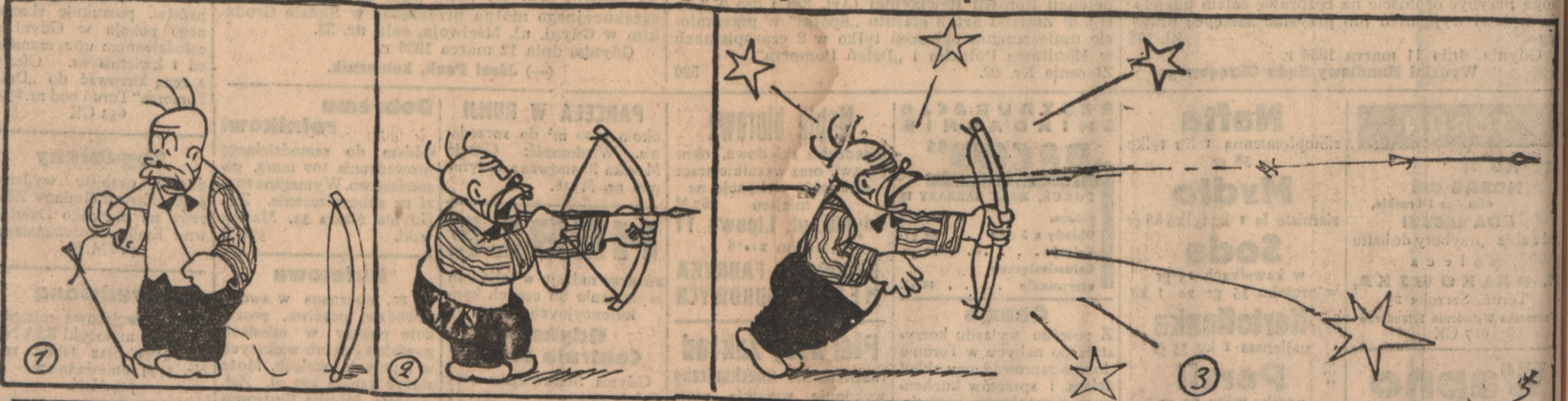
Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie iudoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczki, brodawek, kurzajek, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedok adności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. **TORUŃ**, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3. 49 C

Meble

solidne po cenach przystępnych tylko w fcie Górecki Toruń, Żeglarska 27 tel. 1251 687 C.K.

Jak pan Agapit wyrwał sobie ząb.



OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia „ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,00 zł
z odbieraniem w administracji wprost 1,75 zł
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: **Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41**
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: **Józef Eljaslak, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“.** Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górncki, Bydgoszcz, ul. Mars. Pocha 12.** Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: **Wacław Gałęza, Bydgoszcz, Grudziądz 23**
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarńi Kolibruje S. A. w Toruniu.